



CN Centrum
Doskonalenia
Nauczycieli
w Koninie



Jednostka edukacyjna
Samorządu
Województwa
Wielkopolskiego

Koniński

KURIER OŚWIATOWY

2016 Nr 4 (114) Rok XXIV ISSN 2081-1527

KWARTALNIK PUBLICYSTYCZNO-EDUKACYJNY



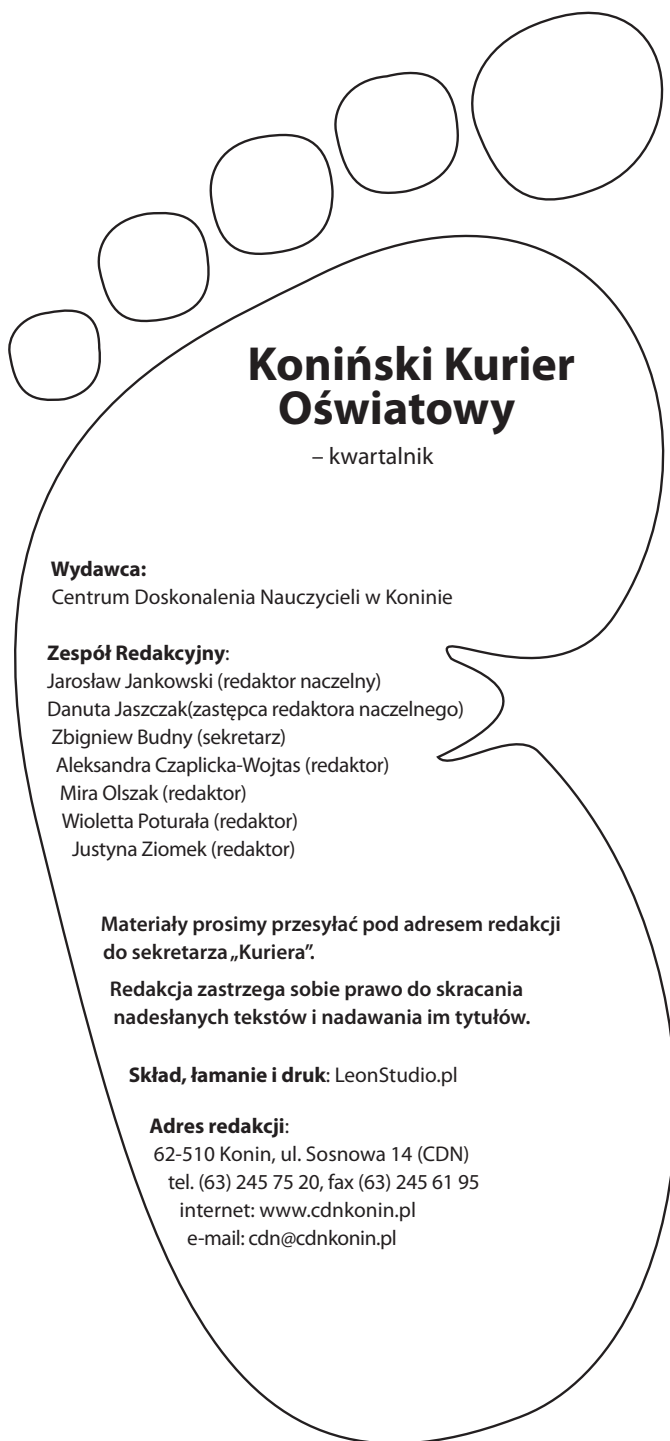
Konferencja

„Od kultury nauczania do kultury uczenia się”

Konin, 16 listopada 2016 r.

SPIS TREŚCI

Nowa oferta szkoleniowa CDN w Koninie (Jarosław Jankowski).....	3
Internet w procesie nauczania i uczenia się przyrody z perspektywy nauczyciela szkoły podstawowej (Olga Wagner-Zaskórska)	4-6
Czy nadal warto organizować wycieczki szkolne? (Jolanta Staszak)	7
Szkoła Podstawowa w Przykonie – Otwartą Szkołą (Aneta Łysiak, Sylwia Wysocka-Rykała).....	8-11
Inicjatywy edukacyjne nauczycieli Zespołu Szkół Technicznych w Turku (Grażyna Jarek)	12-15
Konferencja „Wychowanie do patriotyzmu” (Aldona Olesiak)	16-17
Patriotyzm czy patriotyzmy – rozważania o miłości do ojczyzny (Patrik Tomaszewski)	18-19
O początkach szkoły podstawowej w Piotrkowicach (Piotr Gołdyn).....	20-22
Konferencja „Od kultury nauczania do kultury uczenia się” (Justyna Ziomek).....	22-23
II Integracyjny Festiwal Nauki (Barbara Jaworowicz)	24-26
REGION W WEEKEND (15) Wielkopolska – kraina pałaców, zamków i dworów (cz. 6.) Rydzyna – jedyne barokowe miasto w Polsce (Grażyna Frydrychowicz)	27-30
XXVI Międzypowiatowy Koniński Konkurs Poezji Dziecięcej	31
XXV Międzypowiatowy Koniński Konkurs Poetycki im. Bogusława Janiszewskiego „Poezja młoda – poezja nowa”	32



Placówka akredytowana

Nowa oferta szkoleniowa CDN w Koninie

Szanowni Państwo!

Przekazuję do Państwa rąk kolejny numer „Konińskiego Kuriera Oświatowego”. Znajduje się w nim m.in. informacja o zorganizowanej przez Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie konferencji „Od kultury nauczania do kultury uczenia się”. To już kolejne przedsięwzięcie przeprowadzone przez Centrum w obszarze szeroko pojętej neurodydaktyki. Obszaru, na który uwagę powinny zwrócić wszystkie osoby pracujące z dziećmi i młodzieżą. Bez wątpienia dyskusja o różnicach w realizowanym przez nauczycieli procesie nauczania vs. procesie uczenia się stanowić będzie wartość (a mam nadzieję, iż jednocześnie stanie się impulsem) w rozwoju edukacji w naszych szkołach.

CDN w Koninie wspólnie z Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika w Golinie przeprowadziło także konferencję „Wy-

chowanie do patriotyzmu”, nad którą patronat objął Burmistrz Miasta i Gminy Golina. Informację i materiał jednego z prelegentów odnajdziecie Państwo w dalszej części „Kuriera”.

Zgodnie z planowanymi zmianami **Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie** w tym roku opracowało i realizuje szkolenia w dwóch blokach czasowych. Do rąk naszych nauczycieli, dyrektorów i jednostek samorządu terytorialnego przekazana zostaje **II część Informatora – Oferta edukacyjna na rok szkolny 2016/17**, która będzie realizowana od stycznia 2017 roku.

Zapraszam serdecznie do udziału w szkoleniach oraz wszystkich działaniach naszego Centrum.

Jarosław Jankowski
Dyrektor CDN w Koninie
Redaktor naczelny „Konińskiego Kuriera Oświatowego”

Informator
Centrum Doskonalenia Nauczycieli
w Koninie

OFERTA EDUKACYJNA
styczeń-czerwiec 2017

Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie
Jednostka edukacyjna Samorządu Województwa Wielkopolskiego
Placówka akredytowana



Wesołych Świąt

Z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia życzymy radosnych wzruszeń z rozpamiętywania Dobrej Nowiny, rodzinnego ciepła przy wigilijnym stole oraz samych sukcesów w nadchodzącym Nowym 2017 Roku.

Jarosław Jankowski
Dyrektor Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie
wraz z pracownikami

CDN Centrum
Doskonalenia
Nauczycieli
w Koninie

Olga Wagner-Zaskórska nauczyciel doradca CDN w Koninie

Internet w procesie nauczania i uczenia się przyrody z perspektywy nauczyciela szkoły podstawowej

Podstawa programowa dla szkoły podstawowej wyraźnie wskazuje, że jedną z najważniejszych umiejętności zdobywanych przez uczniów w szkole podstawowej jest umiejętność posługiwania się nowoczesnymi technologiami informacyjno-komunikacyjnymi ze szczególnym uwypukleniem wyszukiwania i korzystania z informacji. Technologie informacyjno-komunikacyjne odgrywają obecnie bardzo dużą rolę w procesie nauczania i uczenia się. Komputer z dostępem do Internetu staje się coraz bardziej powszechnym narzędziem w edukacji i ułatwia zdobywanie informacji oraz wykonywanie wielu różnorodnych działań niezbędnych w procesie nauczania.

Internet to nieocenione źródło wiadomości bezpośrednio przydatnych w codziennej pracy nauczyciela oraz ucznia. „W cyberprzestrzeni, dostępnej dzięki sieci Internet, można się poruszać jak po ogromnym, stale zmieniającym się oceanie informacji” (Kubiak, 1997, s. 24). Korzystanie z technologii informacyjno-komunikacyjnych w procesie nauczania i uczenia się stwarza szansę na uzyskanie coraz lepszych efektów edukacyjnych teraz i w przyszłości. Internet jest nieocenioną pomocą szkolną i ma wiele różnorodnych zastosowań w edukacji, a jego możliwości multimedialne ułatwiają i uatrakcyjniają naukę. Internet w szkole stwarza nowe możliwości niemal dla wszystkich przedmiotów szkolnych. Istnieje także wiele zagadnień szkolnych, których wyjaśnienie i zrealizowanie nie jest możliwe bez użycia komputera. Internet może i powinien być wykorzystywany na zajęciach z wielu przedmiotów.

Internet w szkole stanowi przede wszystkim źródło szybko dostępnych informacji z bardzo wielu dziedzin potrzebnych uczniom w nauce, które są łatwo przyswajalne. Daje więc możliwość korzystania z technologii informacyjnej w nauczaniu i uczeniu się oraz rozwiązywaniu wielu problemów. Poszukując informacji w Internecie, należy pamiętać, że pewne treści przedstawione są w nim subiektywnie i nie zawsze są zgodne z prawdą. W miarę możliwości należy korzystać ze stron sprawdzonych, popularnych i znanych. Zaletami wykorzystania Internetu są jego aktualność, łatwość przeszukiwania, ogólnodostępność oraz możliwość wyboru informacji z wielu stron lub portali internetowych.

Nauczyciel, polecając do pracy wybrane strony internetowe, powinien wcześniej się z nimi zapoznać i zaplanować ich wykorzystanie w realizacji treści przedmiotowych. Przeglądając strony internetowe, można tam znaleźć wiele informacji potrzebnych zarówno nauczycielowi jak i uczniowi. Strony internetowe zawierają również encyklopedie, słowniki, leksykony, na których można znaleźć wiele informacji. Zaletą wykorzystania Internetu jest łatwość w jego obsłudze oraz aktualność szybko wyszukiwanych informacji.

„Technologie komunikacyjne i informacyjne w coraz większym stopniu są włączane w działania edukacyjne” (Krejtz, s. 15). Możemy wyróżnić „trzy wyzwania jakie stoją przed współczesną edukacją:

- rozwój i implementacja właściwej strategii, która zapewni nauczycielom i ich uczniom swobodny dostęp do ogromnych i ciągle powiększających się zasobów Internetu,
- wyszkolenie jak największej liczby nauczycieli i ich uczniów w zakresie umiejętności wyszukiwania określonych informacji,
- stworzenie przez nauczycieli warunków i możliwości przetworzenia znalezionych przez uczniów informacji i zamianę tych informacji na wiedzę, z której będą korzystali w dalszym procesie edukacyjnym” (Kubiak, 2000, s. 97).

W Internecie oprócz ogólnodostępnych stron znajduje się wiele stron edukacyjnych. Mogą z nich korzystać zarówno uczniowie jak i nauczyciele. Internet może spełniać znakomicie funkcję środka dydaktycznego. Internet służy do pobierania, tworzenia, przetwarzania i utrwalania informacji, a nie wyłącznie ich odtwarzania. Przeglądając strony internetowe, można tam znaleźć wiele informacji potrzebnych nauczycielowi i uczniowi. Pomocne w pracy z Internetem są również polskie platformy i portale edukacyjne.

Można wymienić „jakie korzyści może zaoferować Internet edukacji:

- Szybki dostęp do ogromnych, zachowanych w pamięciach zewnętrznych komputerów zasobów wszelkich rodzajów informacji. Zasoby Internetu mogą być traktowane w procesie edukacyjnym jako ogromna elektroniczna biblioteka, w której dane, materiały i informacje w postaci tekstu, grafiki, wideo i multimediiów z różnych dziedzin nauki i techniki są przechowywane, modyfikowane, uaktualniane i przedstawiane w bardzo atrakcyjnej postaci.
- Umożliwia badanie zasobów i odkrywanie informacji.
- Daje możliwość wymiany informacji z ekspertami z różnych dziedzin.
- Daje możliwość odwiedzenia wielu miejsc w Internecie, takich jak muzea, kraje, miasta, centra prognozowania pogody oraz innych zasobów, które normalnie nie byłyby możliwe do odwiedzenia.
- Oferuje możliwość „ściągnięcia” gotowych lekcji i rozkładów materiałów.
- Może stymulować współpracę i wymianę doświadczeń między różnymi szkołami w różnych krajach.
- Daje możliwość stworzenia stron WWW szkoły w Internecie.
- Jest narzędziem motywującym do pracy.
- Może być miejscem do rozwijania różnych umiejętności, takich jak: wyszukiwanie, badanie i przetwarzanie informacji, komunikowanie się, nawiązywanie kontaktów międzyludzkich oraz nabycie umiejętności uczenia się przez całe życie.
- Przyczynia się do zmniejszenia izolacji od świata w małych lub wiejskich szkołach.
- Daje dostęp do różnych socjologicznych i kulturowych

aspektów życia wszystkich mieszkańców planety.

- Nowoczesne technologie oferują nauczycielom i uczniom nieskrepowany dostęp do nowoczesnych technik przekazyjących różnorodne informacje na odległość” (Kubiak, 2000, s. 97).

„We współczesnej edukacji zmienia się rola nauczyciela. Dostarczanie informacji, która obecnie dzięki Internetowi jest stosunkowo łatwo dostępna, nie jest już tak ważne jak kiedyś. Coraz ważniejsze stają się inne etapy edukacji – analiza informacji, zapamiętywanie, połączenie zdobytej wiedzy w całość, zastosowanie jej w praktyce. Dobrze nadają się do tego technologie internetowe, stwarzając możliwość przedłużenia nauki poza czas zajęć i umożliwiając uczniom samodzielne ćwiczenie i sprawdzanie wiedzy” (Krejtz, s. 135). Nauczyciel może wykorzystać Internet jako źródło pomysłów na ciekawe lekcje, pozyskać informacje potrzebne do pracy. Niezaprzeczną zaletą Internetu jest rola, jaką on odgrywa jako narzędzie wspomagające działania dydaktyczne. Jest to pomoc w planowaniu i realizacji procesu dydaktyczno-wychowawczego, pomoc w gromadzeniu różnorodnych informacji. Ponadto Internet wspomaga doskonalenie nauczycieli, jest doskonałym narzędziem w wymianie doświadczeń pomiędzy nauczycielami. Nauczyciel może zamieszczać w nim własne nowatorskie rozwiązania metodyczne. w Internecie znajdują się bardzo rozległe zasoby, w związku z czym może on być wykorzystywany jako narzędzie edukacyjne prawie w każdym przedmiocie. w Internecie nauczyciel znajdzie wiele pomocy, takich jak scenariusze imprez szkolnych, scenariusze zajęć, przykładowe testy czy zadania oraz teksty źródłowe. Może on umieścić w Internecie materiały przeznaczone również dla swoich uczniów. Nauczyciel powinien tworzyć w szkole takie doświadczenia dydaktyczne, aby angażować uczniów w proces nauczania i uczenia się z wykorzystaniem zasobów Internetu. Zazwyczaj uczniowie lubią i potrafią poruszać się w Internecie, więc nauczyciel powinien wykorzystać to w procesie nauczania. Edukacja powinna iść w kierunku, jaki wyznaczają współczesne trendy i stawać się coraz bardziej multimedialna.

Duże znaczenie w procesie nauczania odgrywają multimedia. „Termin multimedia oznacza również połączenia różnych sposobów przekazywania informacji tekstowych, graficznych, dźwiękowych, animacji oraz wideo i stworzenie nowej jakościowo formy przekazu. Dokumenty multimedialne inaczej multimedia zawierają wiele różnorodnych form przekazu, wyrazu i ekspresji oddziałujących na nasze zmysły i powodujących odbieranie informacji różnymi kanałami sensorycznymi. Multimedia są zatem środkami dydaktycznymi o charakterze wielokanałowym – oddziałują na szereg zmysłów za pomocą przekazu werbalnego, graficznego, dźwiękowego oraz szeregu czynności interakcyjnych. Realizują cele dydaktyczne o znaczeniu motywacyjnym, źródłowym, ilustracyjnym, weryfikacyjnym, ćwiczeniowym, syntetyzującym, utrwalałym, inspirowującym, kontrolnym i oceniającym. [...] Komputer multimedialny pracujący w sieci i wykorzystywany w celach edukacyjnych jest uniwersalnym środkiem dydaktycznym” (Szabłowski, s. 43). Wielu nauczycieli jednak z różnorodnych przyczyn nie korzysta z technologii informacyjno-komunikacyjnych oraz zasobów Internetu w swojej pracy. „Większość nauczycieli stwierdziła, iż nie posiadają oni dobrej znajomości Internetu i odczuwają potrzebę koniecznej na ten temat wiedzy i przeszkolenia. Dostrzegają w sieci Web aspekty pozytywne” (Cantelmani, s. 32). Należy zachęcać nauczycieli i stwarzać warunki do wykorzystywania w procesie nauczania i uczenia się no-

wych technologii, a wówczas nauka dla ucznia powinna się stać bardziej atrakcyjna i interaktywna. Takie zajęcia stają się dużo bardziej interesujące i efektywne dla ucznia.

Internet ma duże znaczenie w pracy ucznia. „Młodzież korzysta z Internetu w sposób bardziej wszechstronny niż pozostali użytkownicy, posługując się siecią o wiele różnorodniej [...] jednak dla osób uczących się Internet jest doskonałym narzędziem edukacyjnym i źródłem materiałów przydatnych do nauki” (Batorski, s. 53).

Internet ułatwia uczniowi zdobywanie informacji, poszerza jego wiedzę oraz pomaga ją utrwalać. Przystępując do pracy z wykorzystaniem Internetu, nauczyciel powinien uczniom wcześniej uświadomić, jak z niego korzystać. Bardzo często zdarza się, że „przygotowując jakieś opracowanie młodzi ludzie bez żenady kopiują całe akapity (a czasem całe strony) cudzego tekstu i przedstawiają następnie jako własne” (Tadusiewicz, s. 19). Uczeń musi nauczyć się efektywnego korzystania z zasobów Internetu, prawidłowej oceny znalezionych w nim informacji oraz przeprowadzenia ich selekcji przed wykorzystaniem ich do własnych opracowań lub zadań. Wykorzystanie Internetu przez uczniów jest różnorodne. Na zajęciach pozalekcyjnych uczniowie mogą przygotować z pomocą nauczyciela przedmiotową stronę internetową, na której mogą zamieścić wykonane przez siebie zdjęcia czy napisane prace. Internet daje możliwości uczniom przygotowania się i wzięcia udziału w wielu konkursach, które są ogłaszane na stronach edukacyjnych. z Internetu mogą korzystać uczniowie podczas odrabiania prac domowych, jest on bardzo pomocny do przygotowania się do egzaminów zewnętrznych. Uczniowie mogą pobierać z Internetu testy konkursowe czy arkusze egzaminacyjne oraz znajdować tam ich analizy.

Internet to oprócz źródła informacji i wiedzy również doskonałe źródło edukacyjnej rozrywki: „strony www – zaopatrzone w bogatą kolorystykę i efekty dźwiękowe, posiadające fascynującą grafikę i przyciągające uwagę obrazy” (Cantelmani, s. 37). Ta cecha Internetu wykorzystana została w edukacyjnych grach komputerowych, które doskonale wzbogacają proces przyswajania wiedzy, jej utrwalenia czy sprawdzenia.

W przedmiotach przyrodniczych poruszanie się wśród olbrzymich zasobów informacji jest już dzisiaj niemożliwe bez pomocy danych zawartych w Internecie.

Zgodnie z treściami podstawy programowej z przyrody obowiązującej od 1 września 2012 r. wymagania ogólne w celach kształcenia wyraźnie wskazują, że „uczeń korzysta z różnych źródeł informacji (własnych obserwacji, badań, doświadczeń, tekstów, map, tabel, fotografii, filmów), wykonuje pomiary i korzysta z instrukcji (słownej, tekstowej, graficznej); dokumentuje i prezentuje wyniki obserwacji i doświadczeń; stosuje technologie komunikacyjno-informacyjne” (E. Kłós, s. 28).

Obecnie uważa się, że „technologie informacyjne wykorzystywane w procesie nauczania zagadnień z zakresu nauk przyrodniczych znajdują zastosowanie w następujących obszarach:

- komunikowanie – ułatwiają prezentację wyników dokonanych badań i pomiarów, wymianę i dyskusje hipotez, poglądów i wyników czy uzgadnianie wspólnych przedsięwzięć badawczych w skali lokalnej i globalnej
- gromadzenie, przechowywanie i udostępnianie informacji – zbieranie i opracowywanie wyników badań i pomiarów, wspomaganie procesu testowania hipotez badawczych, odkrywanie podobieństw i zależności
- symulacje i modelowanie – możliwość zmieniania parametrów symulacji czy modelu, pozwala i ułatwia stawianie ►►

hipotez, wspomaga proces rozumowania i wyciągania wniosków

- prowadzenie badań i pomiarów – różnorodne czujniki podłączone do komputera z odpowiednim oprogramowaniem pozwalają na bezpośrednie zbieranie danych pomiarowych z przeprowadzonych eksperymentów, ułatwia weryfikowanie hipotez, pozwala na mierzenie zjawisk i wykonywanie eksperymentów
- multimedialne bazy wiedzy – strony internetowe umożliwiają szybki dostęp do dowolnych treści, ułatwiają proces weryfikacji poprawności posiadanych i wyszukiwania nowych wiadomości. Multimedialność przekazu poprzez działania wielozmysłowe wspomaga procesy intelektualne, interaktywność umożliwia stosowanie multimedialnego przekazu do indywidualnego stylu i strategii poznawczych” (Dylak, s. 168).

Bardzo duże znaczenie w edukacji przyrodniczej mają programy multimedialne. Charakteryzują się one łatwością wyszukiwania informacji oraz zawierają znakomity wybór zdjęć, głosów zwierząt oraz ciekawych sekwencji animowanych i wideo. Prowadzenie zajęć z wykorzystaniem multimedii rozwija u uczniów twórczość oraz uczy samodzielnego rozwiązywania problemów. „Wielką zaletą wykorzystywania multimedii w kształceniu jest możliwość stałej interakcji pomiędzy uczącym się a komputerem. Dzięki interakcji proces uczenia się może przebiegać zgodnie z potrzebami każdego ucznia, czyli może być zindywidualizowany” (Szabłowski, s. 44).

Stanisław Szabłowski uważa, że podczas projektowania dydaktycznych programów komputerowych należy kierować się następującymi zasadami:

- Zasada różnorodności – która zakłada, że komputerowe programy dydaktyczne mają być źródłem lub przekazywaniem dużej liczby wiadomości o znacznym stopniu zróżnicowania.
- Zasada wizualizacji – oznaczająca konieczność uwzględnienia prawidłowości psychofizycznych uczniów w przygotowaniu zajęć w obrębie wizualnego odbioru i przetwarzania informacji.
- Zasada wartościowania – zakładająca konieczność oceny komputerowych programów dydaktycznych pod kątem ich przydatności w procesie twórczego myślenia.
- Zasada przestrzenności – która wymaga od programu pobudzenia przestrzennych wyobrażeń słuchowo-wzrokowych, tworzących określoną przestrzeń wirtualną, gdzie istnieje możliwość tworzenia własnych interpretacji.
- Zasada ludyczności – wskazująca, aby komputerowy program dydaktyczny uwzględniał elementy zabawy pobudzające aktywność emocjonalną.
- Zasada aktualności – która sugeruje, aby wykorzystanie komputerowych programów dydaktycznych odbywało się w odwołaniu od istniejących rozwiązań (Szabłowski, s. 46).

Autor uważa, że w procesie nauczania i uczenia się przedmiotów przyrodniczych bardzo dużą rolę odgrywają metody badawcze. „Ważne jest nabycie umiejętności wykonywania eksperymentów i posługiwania się przyrządami pomiarowymi. Wpływ technologii informacyjnej na nauki przyrodnicze ujawnił się w nowych rozwiązaniach technicznych występujących w literaturze pod nazwą wirtualnych przyrządów pomiarowych. Wirtualny przyrząd pomiarowy jest rodzajem inteligentnego przyrządu komputerowego, który integruje rzeczywisty sprzęt pomiarowy i oprogramowanie z komputerem osobistym ogólnego przeznaczenia” (tamże, s. 179). Powstaje wówczas

Wirtualne Laboratorium w szkole, które wzbogaca i uatrakcyjnia realizację treści przyrodniczych.

Godne polecenia w edukacji są internetowe gry edukacyjne. Według Lorensa „gry edukacyjne oferują porcję rozrywki połączoną z nauką. Są doskonałym przykładem na to jak można zainteresowania i przyzwyczajania »cyfrowych tubylców« wykorzystać w procesie nauczania. Korzystanie z gier zarówno w szkole jak i w domu jest doskonałym uzupełnieniem i uatrakcyjnieniem procesu nauczania. Gry nie tylko pozwalają utrwalić poznany materiał, lecz uczą również odpowiedzialności i współpracy w grupie. Korzystając z nich, uczniowie mają możliwość poszerzenia swojej wiedzy w bardzo atrakcyjny sposób, tkwiąc w głębokim przekonaniu, że to nie jest praca, lecz ciekawy sposób spędzania czasu” (Lorens, s. 23).

„W polskim systemie edukacji nie mamy zbyt wielu przykładów kompleksowych rozwiązań ukierunkowanych na wdrożenie gier do systemu edukacji. Jednym z ciekawszych portali oferujących gry edukacyjne jest Edugames. Portal oferuje gry edukacyjne dla uczniów wszystkich poziomów edukacyjnych, a także zabawy dla najmłodszych. Ponadto każdy może sprawdzić swoją wiedzę, otrzymując od razu informację zwrotną” (tamże).

Różnorodne portale i strony edukacyjne są godne polecenia w edukacji przyrodniczej. Zawierają ciekawe informacje wzbogacone wspaniałymi zdjęciami zwierząt, roślin, krajobrazów oraz filmami i nagranyymi głosami zwierząt. Dodatkowo na wielu tych stronach znajdują się ciekawe animacje komputerowe, gry dydaktyczne oraz interesujące ćwiczenia i zadania sprawdzające. Internetowe strony i portale edukacyjne nie tylko są źródłem informacji, ale poszerzają treści przedmiotowe i jednocześnie ułatwiają sprawdzenie ich opanowania oraz pomagają w ich utrwaleniu. Korzystając z ich zawartości, uczniowie nie tylko się uczą, ale również wspaniale bawią.



BIBLIOGRAFIA

- T. Cantelmani, L. Grifo (red.): *Wirtualny umysł: fascynująca cała pajęczyna Internetu*. Bratni Zew, Kraków 2003
- S. Dylak (red.): *Przyroda, badania, język*. CODN, Warszawa 1997
- E. Kłos, D. Bukowska, E. Polańska, P. Kowalczyk: *Podstawa programowa z komentarzami. Tom 5. Edukacja przyrodnicza w szkole podstawowej*. MEN, Warszawa 2009
- K. Krejtz (red.): *Diagnoza Internetu*. Wydawnictwo Akademickie, Warszawa 2009
- M. J. Kubiak: *Wirtualna edukacja*. Wydawnictwo MIKOM, Warszawa 2000
- M. J. Kubiak: *Internet dla nauczyciela*. Edu-Mikom, Warszawa 1997
- R. Lorens: *Nowe Technologie w Edukacji*. Wydawnictwo Szkolne PWN, Warszawa 2011
- A. Nowak, K. Winkowska-Nowak, L. Rycielska (red.): *Szkola w dobie Internetu*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009
- L. Rudak, (red.): *Wybrane zagadnienia z e-edukacji*. Wydawnictwo Naukowo-Techniczne, Warszawa 2009
- S. Szabłowski: *E-learning dla nauczycieli*. Wydawnictwo Oświatowe FOSZE, Rzeszów 2008

Jolanta Staszak nauczyciel doradca CDN w Koninie

Czy nadal warto organizować wycieczki szkolne?



Wycieczka to jedna z form pracy dydaktyczno-wychowawczej nauczycieli. Wycieczka szkolna według W. Okonia to „jedna z form pracy dydaktyczno-wychowawczej szkoły, umożliwiająca uczniom bezpośrednie poznanie środowiska lokalnego, własnego regionu, kraju ojczystego bądź innych krajów, ich właściwości geograficznych, historycznych, etnicznych, kulturowych lub gospodarczych”. Ma ona niewątpliwie wiele walorów i zasługuje na znacznie szersze zastosowanie w praktyce pedagogicznej. Uczniowie nie zawsze zdają sobie sprawę, że – jakby mimochodem – na wycieczce uczą się i zdobywają umiejętności przydatne w życiu.

Uczeń powinien w miarę rozwoju psychofizycznego dokonywać konfrontacji teorii z praktyką i otaczającą go rzeczywistością, wykorzystując wiedzę teoretyczną wyniesioną z domu rodzinnego, zdobytą w szkole czy pozyskaną z literatury.

Aby to zrealizować, trzeba wyjść poza teren klasy i szkoły, poznawać rzeczy, procesy, zjawiska i wydarzenia. Dzięki temu będzie się kształtować indywidualny dla ucznia obraz rzeczywistości oparty na umiejętności uogólniania, analizowania i systematyzowania, wnioskowania i przewidywania.

Wycieczki na pewno nie traktujemy jako celu samego w sobie, ale jako jedną z najlepszych form stwarzających dogodne warunki do przeprowadzenia obserwacji. Podstawową metodą stosowaną na wycieczce jest obserwacja kierowana.

Wycieczka pozwala nauczycielowi:

- łatwiej omawiać niektóre zagadnienia poruszane na lekcjach,
- podsumować i ocenić stopień realizacji zamierzonych oraz zdobytych przez uczniów wiadomości i umiejętności,
- pogłębić zainteresowania i poszerzyć zakres wiadomości przekazywanych uczniom,
- urozmaicić i uatrakcyjnić proces nauczania,
- wykorzystać wycieczki w realizacji programu nauczania innych przedmiotów,
- oderwać się w nauczaniu od schematów, symboli i utartych wzorów,
- stosować zasadę pogłębienia w edukacji środowiska społeczno-przyrodniczego, przyczyniając się do wszechstronnego rozwoju intelektualnego uczniów,
- kształtować osobowość ucznia,
- wyrabiać dyscyplinę,
- osiągać lepsze wyniki nauczania,
- zabezpieczyć i przechowywać materiał zebrany w celu wykorzystania go w dalszej pracy dydaktycznej.

Niestety dużym problemem utrudniającym organizację wycieczek terenowych jest rosnący odsetek uczniów z alergiami na czynniki środowiskowe. Uczniowie nie uczestniczą wów-

czas w zajęciach terenowych, szczególnie kiedy zajęcia terenowe planujemy w maju lub czerwcu.

A oto co zyskuje uczeń podczas udziału w wycieczce szkolnej:

- osiągnięcie lepszych wyników nauczania,
- poznanie miejsc bliższych i dalszych,
- wzbudzenie zainteresowania życiem najbliższego środowiska,
- zainteresowanie przedmiotem,
- przyswajanie wiedzy za pomocą zmysłów,
- kształtowanie naukowych poglądów na świat,
- wyzwalanie szacunku dla środowiska i przekonania o konieczności jego ochrony.

Nie można nie doceniać walorów wychowawczych wycieczek, które wyrażają się tym, że kształtują postawy społeczne uczniów, uczą koleżeństwa i dyscypliny społecznej, wzajemnej pomocy i współpracy. Wycieczka budzi przywiązanie do ojczyzny, do swojego kraju, uczy szacunku do wytworów ludzkiej pracy i w ten sposób kształtuje postawę patriotyzmu. Zajęcia terenowe stanowią podstawę do rozwijania zaradności, wytrzymałości, wytrwałości, umiejętności współdziałania. Uczą zachowania w różnych sytuacjach. Wdrażają do systematyczności i dokładności w pracy. Podczas zajęć w terenie przyrodniczym istnieje wspaniała okazja do kształtowania u uczniów stosunku emocjonalnego i opiekuńczego wobec przyrody, szacunku do wszystkiego, co nas otacza.

Wycieczka szkolna to również jedna z metod realizacji podstawy programowej na każdym etapie edukacji ze wszystkich nauczanych przedmiotów; w przypadku nauczania biologii i geografii to wręcz prawny obowiązek wpisany w podstawy programowe tych przedmiotów.

Równolegle z walorami wychowawczo-moralnymi idą w parze korzyści z dziedziny wychowania fizycznego. Uczeń w czasie wycieczki przebywa w ruchu i na świeżym powietrzu.

Wycieczka szkolna nie jest więc zwykłym wypadem czy spacerem dla zdrowia i przyjemności, chociaż i o tym celu, dla uatrakcyjniania i uprzyjemniania wycieczki dzieci, nie wolno zapominać.

BIBLIOGRAFIA

- W. Okoń, *Zarys dydaktyki ogólnej*, Warszawa 1978, s. 154.
 M. Przetacznikowa, G. Makiełło-Jarża, *Podstawy psychologii ogólnej*, WSiP, Warszawa 1982.
 T. Łobożewicz (red.), *Krajoznawstwo i turystyka w szkole*, WSiP, Warszawa 1985.
 W. Okoń, *Proces nauczania*, PZWS, Warszawa 1961.
 K. Denek, *Poradnik dla organizatorów wycieczek szkolnych*, WSiP, Warszawa 1985.

Aneta Łysiak, Sylwia Wysocka-Rykała nauczycielki Szkoły Podstawowej w Przykonie

Szkoła Podstawowa w Przykonie – Otwartą Szkołą

Otwarta szkoła to taka, która nie zamyka się na kulturę, sztukę, sport, środowiska lokalne. Potrafi korzystać z tego, co ją otacza. Szkoła otwarta na pytania i ciekawość uczniów, uczy współpracy, mediacji, negocjacji.

Otwarta szkoła to taka, która w swoich działaniach dąży do kształtowania w uczniach otwartej i społecznej postawy, wspiera ich aktywność oraz umiejętność pracy zespołowej. Hasłem przewodnim otwartej szkoły powinno być partnerstwo, wspieranie współpracy między szkołami, organizacjami pozarządowymi, środowiskiem lokalnym, instytucjami kulturalno-oświatowymi, naukowymi.

W związku z priorytetami polityki oświatowej ustanowionymi przez Panią Minister oraz wynikającymi z tego działaniami panie Sylwia Wysocka-Rykała oraz Aneta Łysiak zaprezentowały w witrynie internetowej CDN w Koninie przedsięwzięcia zrealizowane w Roku Otwartej Szkoły w Szkole Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Przykonie.

Okazało się, iż działania te zyskały w oczach internautów miano najatrakcyjniejszych inicjatyw. Tym samym przykońska podstawówka zdobyła nagrodę specjalną w zorganizowanym przez Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie konkursie „Nie jesteśmy samotną wyspą”, którego celem było upowszechnianie form współpracy placówki oświatowej ze środowiskiem i różnymi instytucjami. Wartością zasadniczą prezentacji było upowszechnianie dobrej praktyki, działań oryginalnych, kreatywnych i różnorodnych oraz innowacyjnych pomysłów.

Wśród nich znalazły się obchody Ogólnopolskiego Dnia Praw Dziecka – w związku z nim w naszej szkole podjęto wiele inicjatyw, m.in.:

- przeprowadzono ankiety wśród uczniów dotyczące znajomości praw najmłodszych, ich przestrzegania we współczesnym świecie czy odpowiedzialnego korzystania z nich, a także obowiązków dzieci w domu, szkole oraz wobec otoczenia,
- podczas wywiadówki odbyły się prelekcje dla rodziców, przekazano im opracowane broszury pod hasłem „Kiedy śmieje się dziecko, śmieje się cały świat”,
- przeprowadzono lekcje wychowawcze oraz zajęcia warsztatowe, podczas których nie zabrakło dynamicznej dyskusji, merytorycznej argumentacji oraz konstruktywnych wniosków (korzystano z materiałów zawartych na stronach internetowych, popularyzowano idee Korczaka, zachęcano do czytania jego utworów, wykonywano prace plastyczne oraz gazetki związane z tym tematem),
- przybliżono dzieciom fragmenty twórczości i postać Janusza Korczaka – człowieka o wielkim sercu, bezgranicznie oddanego swoim wychowankom,
- zorganizowano konkursy szkolne pod hasłem „Jestem dzieckiem, mam swoje prawa”:
 - w klasach I-III uczniowie wykonywali plakaty,
 - w klasach IV-VI uczniowie opracowywali ulotki informacyjne,
- wykonano gazetki w klasach i w holu szkoły oraz wystawę

z pracami plastycznymi uczniów,

- uczniowie stworzyli listę osób szczególnie zaangażowanych w sprawy dzieci, zasługujących na odznaczenie. Przedsięwzięcia te miały na celu:
- zapoznanie dzieci i młodzieży z treścią dokumentów mówiących o ich prawach, w tym odpowiednich zapisów w dokumentach szkolnych,
- uświadomienie uczniom znaczenia praw dziecka i konsekwencji ich stosowania w codziennym życiu,
- zapoznanie z pojęciami: norma, prawo, obowiązek, odpowiedzialność,
- kształtowanie postaw dialogu, umiejętności słuchania innych i rozumienia odmiennych poglądów,
- rozwijanie kultury i umiejętności współżycia w społeczności szkolnej,
- wskazanie sposobów rozwiązywania problemów oraz trybu postępowania w sytuacjach trudnych, sytuacjach łamania praw dziecka,
- kształtowanie wśród młodych ludzi postawy zaangażowania społecznego, a także umiejętności ekspresyjnego wyrażania swoich myśli, emocji, np. poprzez prace plastyczne wykonane różnorodnymi technikami i udział w dyskusjach,
- włączenie przedstawicieli środowiska lokalnego w promowanie idei praw dziecka,
- wyróżnienie najaktywniejszych działaczy na rzecz dzieci i młodzieży wśród lokalnej i szkolnej społeczności.

Uwieńczeniem wszystkich tych działań była szkolna debata „Nasze prawa – wspólna sprawa” z udziałem zaproszonych gości-ekspertów, przedstawicieli klas IV-VI, nauczycieli oraz całej społeczności uczniowskiej. Spotkanie to było okazją do zaprezentowania poglądów na temat praw dzieci, a także wymiany spostrzeżeń i przemyśleń. Rozmawiano na temat pozycji młodego człowieka w społeczeństwie, o jego potrzebach, a także marzeniach i oczekiwaniach wobec dorosłych.



Podjmując dyskusję, uczniowie wykazali się ogromną dojrzałością i rozwagą, a niezapomniana atmosfera spotkania pobudziła do refleksji. Przy tej okazji uhonorowano szczególnie wyróżniających się przedstawicieli lokalnej i szkolnej społeczności, za co otrzymali oni Certyfikat Strażnika Praw Dziecka. w ten sposób dzieci chciały podziękować za całość działań na ich rzecz, za okazaną troskę o ich dobro, a w konsekwencji poprawę jakości ich życia.



Na podkreślenie zasługuje fakt, że to właśnie różnorodność podjętych przez dzieci działań oraz współpraca i zaangażowanie uczniów, nauczycieli, rodziców, a także lokalnego środowiska przyczyniły się do zrealizowania wszelkich przedsięwzięć. Stało się to źródłem satysfakcji, radości i przyczyniło do wzbogacenia pracy wychowawczej szkoły oraz poszerzenia kompetencji, wiedzy i umiejętności naszych uczniów.

Ciekawe inicjatywy i działania są dowodem żywotności oraz ponadczasowości korczakowskich idei we współczesnej szkole. Potwierdziły to również obchody jubileuszu przyjęcia wiary chrześcijańskiej pod hasłem „Od chrztu Polski po czasy współczesne, czyli jak to z chrztem Mieszka I było”.

Uroczystość ta miała na celu przybliżenie politycznego, społecznego i religijnego kontekstu przyjętej wiary. Uczestnicy z zainteresowaniem śledzili przygotowaną przez uczniów klasy III a scenę chrztu – wydarzenia będącego fundamentem Polski zbudowanej na wierze w Chrystusa. z pewnością wielu skłoniła ona do refleksji nad losami i historią naszej ojczyzny, u korzeni których tkwi Ewangelia. w zamierzchle czasy przeniosła wszystkich scenografia, wspaniała oprawa muzyczna oraz stroje z epoki średniowiecza.



Podsumowano także opracowany przez nauczycieli projekt obejmujący szereg działań podjętych w szkole w celu przybliżenia wiedzy o początkach Państwa Polskiego. Wrę-



zione zostały nagrody dla uczniów – zwycięzców w konkursach: historycznym, czytelniczym, plastycznym oraz konkursie na fotoreportaż ph. „Od chrztu Polski po czasy współczesne”.



Następnie wszyscy wysłuchali pieśni religijno-patriotycznych w wykonaniu klas szóstych, podziwiali „dawnej mody czar” prezentowanej przez uczniów w korowodzie prowadzonym przez Mieszka i Dobrawę oraz wzięli udział w degustacji potraw staropolskich przygotowanych przez nauczycieli i rodziców.



Ogromną niespodzianką był także występ przedstawicieli bractwa rycerskiego. Wojowie zaopatrzeni w miecze, tarcze i topory, przyodziani w kolczugi i pancerze dali niezwykle pokaz walki, która zaparła dech w piersiach widzów. Emocje sięgały zenitu, gdy ścierali się w zaciętych potyczkach. Na szczęście ci, którzy polegli, podnieśli się z kolan.



Uroczystość ta była wspaniałą okazją do poznania naszych zwyczajów i tradycji.

W tej kwestii ogromną rolę odegrała również wycieczka edukacyjna do Kościoła pw. Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny w Psarach ph. Wokół chrztu Polski – „Moje korzenie – poznaję, badam, obserwuję”. Przeprowadzone tam innowacyjne zajęcia z udziałem księdza Grzegorza Ograbisza miały na celu ukazanie znaczenia chrztu Polski jako ważnego wydarzenia w dziejach narodu polskiego, uświadomienie roli tradycji i wiary, a także wdrażanie do podejmowania działań na rzecz swojej „małej ojczyzny”, poznawania jej zasobów i dziedzictwa kulturowego.



Proboszcz parafii wprowadził uczniów w świat obrzędów, począwszy od tych poprzedzających chrześcijaństwo, których pozostałości do dziś można śledzić w kulturze ludowej. Następnie dzieci aktywnie włączyły się w rozmowę na temat sakramentu chrztu i atrybutów z tym wydarzeniem związanych (woda święcona, paschał, świeca, chrzcielnica, biała szata). Wtedy to ksiądz odczytał fragment Pisma Świętego (Mt 28, 16–20) dotyczący ustanowienia sakramentu chrztu przez Pana Jezusa i przekazania Apostołom „ostatniego nakazu”, po czym wspólnie odnowiliśmy przyrzeczenie chrztu, a następnie obejrzelśmy dokumenty kościelne prowadzone dawniej i dziś. W tym momencie rozpoczęła się kolejna część zajęć, podczas której dzieci wypracowały szereg cennych materiałów. Opisały wygląd ksiąg metrykalnych najstarszych dostępnych w pa-

rafi i tych spisanych obecnie, analizowały dane w nich zawarte, określały rolę ksiąg, wyszukiwały nazwy zawodów popularnych w naszym regionie, a także określały pochodzenie i znaczenie nazwisk zawartych w księgach.

Takie zajęcia poza murami szkoły pozytywnie wpływają na rozwój uczniów, kształtują ich postawę, a nacisk na działania praktyczne pozwala zweryfikować i pogłębić podstawy wiedzy i umiejętności. Działania takie dostarczają też fantastycznych możliwości do rozwoju kreatywności, myślenia, zapamiętywania, kojarzenia faktów, koncentracji uwagi oraz zaangażowania na miarę swoich możliwości. Tego typu lekcje zapewniają różnorodność doświadczeń edukacyjnych, a myślą przewodnią innowacji jest łączenie przyjemnego z pożytecznym. Nauka przez eksperymentowanie uatrakcyjnia zdobywanie wiadomości. Ponadto podjęte działania były ważnym elementem twórczego spędzania czasu, dostarczyły wielu wrażeń i stanowiły okazję do twórczej ekspresji.

Podobną rolę odegrały również uroczystości podsumowujące działania podjęte w ramach projektu „Z Konopnicką zdrowo i bezpiecznie”. To właśnie 23 maja zgodnie z tradycją społeczność szkolna obchodzi Dzień Patrona oraz Dzień Dziecka i Sportu Szkolnego.

Czwartoklasiści zaprezentowali część artystyczną pt. „Co słonko widziało?”. w zabawny sposób połączyli twórczość pisarki z szeroko rozumianą problematyką bezpieczeństwa oraz zdrowia, podstawowych potrzeb człowieka umożliwiających funkcjonowanie we współczesnym świecie.

Uczniowie z dumą wyrazili swoje zadowolenie, że mogą kształcić się właśnie w tej szkole, o czym świadczyły nakręcone przez nich spoty reklamowe promujące naszą placówkę.

W montażu słowno-muzycznym młodzi artyści zwrócili uwagę na sposoby walki z zagrożeniami współczesnego świata. Podkreślali wagę zdrowego odżywiania, życia w zgodzie z naturą, walki z nałogami i cyberprzemocą. Udzielali wskazówek, jak bezpiecznie przejść przez życie i dokonywać właściwych wyborów. Przekonywali, że w razie jakichkolwiek trudności pozostaje pokładać ufność w służbach bezpieczeństwa, będących zawsze w stanie gotowości i stojących na straży porządku. Podkreślali, że należy cieszyć się życiem, nie załamywać, mając na uwadze zasadę, że po nocy zawsze wstaje nowy dzień.

Druga część uroczystości miała charakter edukacyjno-szkoleniowy z udziałem policji, OSP i przedstawicieli instytucji współpracujących ze szkołą. Odbyły się pokazy: działań obezwładniających napastnika prezentowane przez grupę realizacyjną (antyterrorystyczną), umundurowania, akcesoriów policyjnych i strażackich, a także prelekcje dotyczące zdrowego odżywiania, bezpieczeństwa na drodze czy zasad zachowania się w lesie.

Uczniowie zostali zapoznani z materiałami informacyjnymi i edukacyjnymi, poznali specyfikę pracy ratowników medycznych, leśniczego, dietetyka, przedstawicieli różnych jednostek policji oraz strażaków. Ci ostatni byli najbardziej oblegani. Atrakcją była prezentacja wozu gaśniczego i jego wyposażenia, a także przygotowane na tę okazję konkurencje sprawnościowe, jak chociażby strącanie piłeczki wodą z hydronetki.

Było to wyjątkowe podsumowanie działań prewencyjnych podejmowanych przez szkołę, czyniących ją jeszcze bardziej bezpieczną, a także szeroko rozumianej współpracy ze środowiskiem. w tym wyjątkowym dniu rozstrzygnięto także liczne konkursy:



- Konkurs ph. „Bezpieczne wakacje” – Poradnik podróżnika,
- Konkurs na ulotkę propagującą bezpieczny wypoczynek,
- Konkurs na reklamę szkoły ph. „Nakręcenie na szkołę”,
- Konkurs plastyczno-informatyczny „Ilustracja do wybranego utworu Marii Konopnickiej” wykonana w programie MS Paint,
- Konkurs plastyczny dla uczniów klas I–III ph. „Konopnicka dzieciom”.

Słowa wdzięczności kierujemy również do rodziców, którzy dopingowali swoje pociechy oraz przygotowali poczęstunek.

Każde doświadczenie czegoś uczy [...]. a celem życia jest, przede wszystkim, przeżyć je, do granic możliwości doświadczyć wszystkiego co piękne, wytrwale i bez obaw zdobywać nowe i bogatsze doświadczenie. Niech te słowa Anny Eleanory Roosevelt będą dla wszystkich życiowym drogowskazem.

Za powyższe działania na ręce Pana Dyrektora Zdzisława Nowaka konsultant z Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie złożył nagrodę i dyplom z gratulacjami za zwycięstwo w konkursie i życzeniami kolejnych sukcesów w podejmowaniu niestandardowych inicjatyw edukacyjnych.



Grażyna Jarek nauczyciel doradca CDN w Koninie

Inicjatywy edukacyjne nauczycieli Zespołu Szkół Technicznych w Turku

Nowe formy kształcenia językowego

Stolarz po niemiecku i po angielsku

Autorami międzyszkolnego konkursu *Stolarz po niemiecku i po angielsku* dla Zasadniczych Szkół Zawodowych byli: Zofia Gruszczyńska – nauczyciel technologii i materiałoznawstwa, Aldona Russek-Marczak – nauczyciel języka niemieckiego, Magdalena Bajzert – nauczyciel języka angielskiego, Marek Sęk, Emil Grzelak, Marek Wesołek – nauczyciele zajęć praktycznych.

Projekt obejmował różne przedsięwzięcia:

- wytyczenie celów i stworzenie regulaminu konkursu,
- nawiązanie współpracy ze szkołami kształcącymi uczniów w zawodzie stolarz,
- wykonanie projektu wyrobu stolarskiego,
- przygotowanie rysunku technicznego i instrukcji w języku polskim i językach obcych,
- wyjazd na wycieczkę przedmiotową na Międzynarodowe Targi Drema do Poznania,
- przygotowywanie uczniów od strony technicznej i językowej,
- nawiązanie współpracy z firmami stolarskimi Tartak Małoszyna i Stolmix,
- organizację stanowisk do zmagania konkursowych,
- sfinalizowanie projektu,
- przekazanie wykonanych prac na działalność charytatywną.

Konkurs polegał na wykonaniu produktu stolarskiego – karmnika dla ptaków – według technologii wykonania, rysunku technicznego i instrukcji w wybranym języku obcym. Uczniowie prezentowali technologię wykonania wyrobu w języku polskim i w wybranym przez siebie języku obcym.

Do stworzenia projektu zainspirowała opiekunów możliwość sprawdzenia uczniów, jak sobie poradzą w łączeniu teorii z praktyką, jak zastosują wiedzę z technologii i materiałoznawstwa w języku obcym zawodowym.

Główne cele projektu:

- stworzenie uczniom możliwości sprawdzenia swoich umiejętności praktycznych w zawodzie stolarz oraz doskonalenie strony praktycznej technicznego języka obcego,
- wykorzystanie korelacji międzyprzedmiotowych między przedmiotami technologii i materiałoznawstwa oraz językiem obcym zawodowym,
- nawiązanie współpracy i wymiana doświadczeń między szkołami, uczniami i nauczycielami,
- promowanie bezpiecznych i higienicznych metod prowadzenia prac stolarskich,
- podniesienie rangi zawodu stolarz,
- przygotowanie ucznia do egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe i egzaminu czeladniczego,
- uwrażliwienie uczniów na potrzeby innych (sprzedaż wytworów pracy na cele przedsięwzięcia charytatywnego „Stroik od serca”).

Rezultaty i korzyści z realizacji projektu:

- w wyniku rywalizacji konkursowej wyłoniono zwycięzców;

- uczniowie sprawdzili swoje praktyczne umiejętności stolarskie;
- uczestnicy sprawdzili też swoją umiejętność odczytywania rysunku technicznego i instrukcji w języku obcym;
- rozwijali umiejętność wypowiedzania się na temat technologii produkcji karmnika w języku polskim i niemieckim;
- zdobyli doświadczenia, które pozytywnie zaowocowały podczas egzaminów zewnętrznych;
- uwrażliwili się na potrzeby innych, pomagając potrzebującym uczniom (karmniki sprzedano podczas przedsięwzięcia charytatywnego „Stroik od serca”);
- szkoła wypromowała się na zewnątrz, współpracując z innymi jednostkami z miasta Turku;
- organizatorzy nawiązali kontakt z nauczycielami innych szkół;
- organizatorzy podjęli współpracę z zakładami stolarskimi Tartak Małoszyna i Stolmix, których właściciele przekazali bezpłatnie półfabrykaty do produkcji wyrobów stolarskich.



Uczniowie w trakcie realizacji zadań konkursowych

Krippenspiel – jasełka po niemiecku

Nieprzerwanie od 8 lat w grudniu w Zespole Szkół Technicznych organizowane są *Krippenspiel – jasełka po niemiecku*. Przedstawienie stało się tradycją i na stałe wpisało się w szkolny kalendarz imprez. Inicjatorką przedsięwzięcia jest germanistka – Ewa Myśler-Perlińska.

Każde z przedstawień jasełek było realizowane na innym, zawsze ciekawym pomysłem. Na przedstawienia zapraszano uczniów Zespołu Szkół Technicznych w Turku, starszych klas Szkoły Podstawowej nr 4 w Turku, w której można uczyć się jednocześnie zarówno języka niemieckiego jak i angielskiego już od pierwszej klasy szkolnej edukacji oraz Gimnazjum nr 1 w Turku i Gimnazjum w Grzymiszewie. Wizyta pozwoliła gimnazjalistom poznać szkołę i zintegrować się z bracią uczniowską Zespołu Szkół Technicznych.

W przygotowanie projektu zaangażowali się uczniowie klas drugich i trzecich. Aktorzy występowali w przepięknych kostiumach, a odtwórcy ról pasterzy w oryginalnych niemieckich

ich strojach ludowych – Tracht. Za każdym razem widzowie mieli okazję przypomnieć sobie najważniejsze wydarzenia związane z Bożym Narodzeniem, poznać zwyczaje adwentowe i tradycje kulinarne, osłuchać się z językiem niemieckim, a nawet zaśpiewać najśłynniejsze i najpiękniejsze kolędy niemieckie: *Stille Nacht (Cicha noc)*, *Alle Jahre wieder* i *O Tannenbaum*, ponieważ na wielkim ekranie pojawiły się one w wersji karaoke. Udział w przedstawieniu był wielokrotnie doskonałym sposobem na świąteczną lekcję w języku Goethego i Schillera.

Efekty powstałe w wyniku realizacji przedstawienia *Krippenspiel – jasełka po niemiecku* to przede wszystkim:

- odkrycie skutecznych i ciekawych sposobów nauczania języka niemieckiego,
- zainteresowanie uczniów kulturą, obyczajami i tradycjami adwentowymi i bożonarodzeniowymi krajów niemieckiego obszaru językowego,
- przypomnienie niemieckiego słownictwa dotyczącego tematu Advent i Weihnachten,
- przedstawienie korzeni tradycji drzewka świątecznego, wieńca i kalendarza adwentowego, ale także:
- promocja języka niemieckiego,
- wzbudzenie motywacji do nauki obcego języka,
- rozpowszechnianie potraw kuchni niemieckiej, w szczególności specjalów świątecznych: piernik – Lebkuchen, strucla – Christstollen, herbatniki korzenne – Spekulatius,
- integracja młodzieży szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych,
- promocja szkoły,
- podniesienie rangi języka niemieckiego w Zespole Szkół Technicznych i środowisku lokalnym.

Podczas organizacji przedstawienia podjęto współpracę ze Szkołą Podstawową nr 4 w Turku oraz nauczycielami języka niemieckiego gimnazjum w Grzymiszewie i gimnazjum nr 1 w Turku. w latach ubiegłych w przedsięwzięciu wzięła udział pani dr Marta Woźnicka – germanistka z Instytutu Germanistyki UAM w Poznaniu, prezentując wykład „Dlaczego warto uczyć się języków obcych”.



MasterChef po niemiecku

W Zespole Szkół Technicznych w Turku odbywa się cyklicznie międzyszkolny, drużynowy konkurs o charakterze kulinarno-językowym *MasterChef po niemiecku*. Celem przedsięwzięcia jest wzbogacenie niemieckiego słownictwa dotyczącego kulinariów oraz pogłębianie wiedzy i umiejętności kulinarnych. Konkursowe zmagania umożliwiły także popularyzację kuchni niemieckiej oraz integrację środowisk szkół ponadgimnazjalnych i gimnazjów. O tytuł mistrza w ostatniej edycji walczyli uczniowie z gimnazjum w Tuliszkowie i Grzymiszewie oraz klasy gastronomiczne z ZST w Turku. Konkurs *MasterChef po niemiecku* to jedno z wielu przedsięwzięć przygotowanych przez nauczycieli germanistów, którego celem jest promocja języka zachodnich sąsiadów Polski. Umiejętności językowe otwierają bowiem nowe możliwości znalezienia ciekawej pracy, ponieważ na lokalnym rynku to właśnie Niemcy są największym inwestorem gospodarczym i partnerem polskich firm z Turku i okolicy.

Kulinarna bitwa składa się z dwóch części. w części pierwszej trzyosobowe zespoły rozwiązują zadania i zagadki językowe oraz rozpoznają i przyporządkowują niemieckie nazwy do przypraw, warzyw i owoców. w części drugiej uczniowie w strojach kucharskich przygotowują według niemieckich przepisów zakąskę (sałatkę z kielbasą Wurstsalat) oraz deser (jabłko w cieście naleśnikowym Apfel im Pfannkuchenteig).

Wszyscy uczestnicy radzili sobie bardzo dobrze z zadaniami konkursowymi. Jury w składzie: pani Agnieszka Matyba i pan Dariusz Dolatowski – wykładowcy języka niemieckiego z Wydziału Filologicznego PWSZ w Koninie, panie: Justyna Gascon-Carenno, Magdalena Połatyńska, Beata Sawicka – nauczycielki języka niemieckiego w gimnazjum w Tuliszkowie i Grzymiszewie, wicedyrektor ZST – Aneta Kurzawa oraz Marzena Maćków – nauczycielka przedmiotów gastronomicznych sprawdzało poprawność zadań leksykalno-gramatycznych, sposób przyrządzania, wygląd, walory smakowe i prezentację potraw. Po burzliwych obradach wyłoniono zwycięzców.

Organizatorkami przedsięwzięcia, podobnie jak w latach ubiegłych, były panie: Aneta Kuźma, Ewa Myśler-Perlińska oraz Marzena Maćków.



Uczestnicy konkursu



Konkursowe jury

Turniej Szkół „Aktywnym być”

Autorami przedsięwzięcia są nauczyciele Zespołu Szkół Technicznych w Turku: Magdalena Bajzert – nauczycielka języka angielskiego, Aldona Russek-Marczak – nauczycielka języka niemieckiego, Marzanna Brzustowicz – nauczycielka podstaw przedsiębiorczości i historii, Zofia Gruszczyńska – nauczycielka podstaw przedsiębiorczości i przedmiotów zawodowych, Emilia Marucha, Tomasz Szczap, Agnieszka Szymtka – nauczyciele przedmiotów zawodowych.

Turniej Szkół jest cyklicznym przedsięwzięciem powiatowym adresowanym do uczniów szkół ponadgimnazjalnych. W tym roku przewodni temat brzmiał: „Aktywnym być”. Tur-

niej składał się z trzech części: testu wiadomości z podstaw przedsiębiorczości, quizu obejmującego zagadnienia związane z prowadzeniem działalności gospodarczej i rynkiem pracy oraz konkursu na reklamę w języku obcym (angielskim lub niemieckim).

Celem konkursu było:

- aktywizowanie uczniów,
- sprawdzenie wiedzy uczniów z zakresu podstaw przedsiębiorczości,
- wyzwolenie aktywności zawodowej uczestników i zaspokojenie ich osobistych aspiracji,
- budzenie i rozwijanie zainteresowań przedsiębiorczych,



Turniej Szkół

- motywowanie do nauki języka obcego,
- motywacja do innowacyjności i kreatywnego myślenia,
- przygotowanie do samodzielnego podejmowania decyzji i właściwego selekcionowania w ograniczonym czasie informacji, które należy przekazać klientowi,
- kształtowanie umiejętności kreatywnego myślenia w przygotowaniu oryginalnego hasła reklamowego i stworzeniu skutecznej reklamy,
- wymyślenie formy przedstawienia projektu i reklamy swojego produktu oraz sposobu jego prezentacji,
- przygotowanie do podejmowania decyzji grupowych, współpracy, a także samodzielności,
- nawiązanie i umocnienie współpracy z nauczycielami z innych szkół,
- możliwość pokazania licznych korelacji międzyprzedmiotowych,
- stworzenie uczniom możliwości sprawdzenia wiedzy z przedmiotu zawodowego w języku obcym i wykorzystania umiejętności w praktyce,
- rozwijanie umiejętności korzystania z różnych źródeł informacji, twórczego myślenia oraz rywalizacji.

Zmaganiom konkursowym towarzyszyło sympozjum, na którym omówiono między innymi zasady zakładania firmy. Ponadto odbył się pokaz stylizacji biznesowych zaprezentowany przez uczennice klasy I FO. Publiczność również mogła sprawdzić swoją wiedzę, uczestnicząc w przygotowanym dla niej konkursie.



Zwycięcy turnieju z organizatorami

Finałiści turnieju nagrodzeni zostali licznymi upominkami ufundowanymi przez Starostwo Powiatowe w Turku oraz następujące firmy: Strima Sp. z o.o., Profim sp. z o.o., Elektroka-bel FABRYKA KABLI Karolak i synowie Sp. J., SUN GARDEN POLSKA Sp. z o.o., Miranda Spółka z o.o.

Więcej informacji na temat interesujących przedsięwzięć edukacyjnych nauczycieli Zespołu Szkół Technicznych w Turku można uzyskać na stronie:

<http://zst.net.pl/index.php/start-43299/754-korepetycje-z-pana-tadeusza>.

Szanowni Czytelnicy!

Gożąo zachęcamy dyrektorów i nauczycieli do upowszechniania własnych inicjatyw edukacyjnych na łamach publikowanego przez Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie „Konińskiego Kuriera Oświatowego”. Nasze czasopismo redagowane nieprzerwanie od 1993 roku obecnie jest kwartalnikiem wydawanym zarówno drukiem jak i w formie elektronicznej udostępnianej na stronie internetowej Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie. Publikowane materiały dotyczyć mogą np. atrakcyjnych i oryginalnych przedsięwzięć realizowanych w placówkach oświatowych, nowatorskich propozycji metodycznych, prowadzonych w szkołach innowacji pedagogicznych i wdrażanych projektów edukacyjnych, konkretnych rozwiązań dydaktycznych, wychowawczych bądź organizacyjnych sprawdzonych w praktyce szkolnej. Szczegółowe zasady publikacji przesyłanych materiałów (tekstu i grafiki) określone są w zakładce „Publikacje” w witrynie internetowej CDN.

Zapraszamy do promowania własnych działań i propozycji na szerokim forum oświatowym.

Aldona Olesiak nauczyciel konsultant CDN w Koninie

Konferencja „Wychowanie do patriotyzmu”

Czym jest patriotyzm? Czy wychowujemy do patriotyzmu? Jak wygląda patriotyzm czasu pokoju? Na te i wiele innych pytań próbowano odpowiedzieć podczas konferencji popularnonaukowej pt. „Wychowanie do patriotyzmu”, która odbyła się 9 listopada 2016 r. w Gimnazjum w Golinie. Zorganizowana została we współpracy Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie i Gimnazjum i m. Mikołaja Kopernika w Golinie. Honorowy patronat nad wydarzeniem objął Burmistrz Golin, pan Mirosław Durczyński.

O godzinie 14.00 zebranych w auli szkolnej gości, delegacje klas, nauczycieli powitali gospodarze przedsięwzięcia – pan Jarosław Jankowski, dyrektor Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie i pan Jan Kasprzak, dyrek-

tor Gimnazjum w Golinie. Pierwszy wykład „Patriotyzm jako wartość i postawa” poparty barwną i ciekawą prezentacją multimedialną wygłosił dr hab. Piotr Gołdyn z CDN. Kolejną prelekcję, przygotowaną przez dr. Patryka Tomaszewskiego z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu odczytała pani Aldona Olesiak – nauczycielka historii z golińskiego gimnazjum. Były to rozważania na temat „Patriotyzm czy patriotyzmy? Rzecz o postrzeganiu miłości ojczyzny”. Jako trzeci wystąpił dr Jarosław Durka z Regionalnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Częstochowie, który wykładem „Wychowanie do wartości wczoraj i dziś na przykładzie Franciszka Nadrowskiego i szkoły w Myszkowie” przybliżył zebranych postaci niezwykłego patrioty pracujące-

go w myszkowskiej szkole.

Następnym punktem programu był montaż słowno-muzyczny „Wolna, niepodległa, nasza” przygotowany przez gimnazjalistów z Golin pod opieką pań: Aldony Olesiak, Agnieszki Piekarskiej, Justyny Sieczkowskiej oraz pana Jana Kasprzaka. O niezwykle wysokim poziomie występu świadczą łzy wzruszenia w oczach gości i niezwykle długie owacje na stojąco.

Po występie wszyscy wspólnie śpiewali pieśni patriotyczne, które zaaranżował nauczyciel muzyki, pan Michał Przybylski.

Cała uroczystość była lekcją patriotyzmu nie tylko dla obecnej na niej młodzieży, ale też dla wszystkich zebranych gości.





Patryk Tomaszewski adiunkt Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

Patriotyzm czy patriotyzmy – rozważania o miłości do ojczyzny

Współcześnie nadal poczesne miejsce w dyskusji, a szczególnie o kondycji młodego pokolenia, zajmują rozważania na temat patriotyzmu. Jak ma być on definiowany? Czy nie ukrywa się pod tym pojęciem nacjonalizm, a w skrajnych formach szowinizm? Jak uczyć młode pokolenia nowoczesnego patriotyzmu, jednocześnie pamiętając o pokoleniach Polaków, dla których miłość ojczyzny była największą wartością, w myśl zasady „Amor patriae suprema lex”?

Czy w dzisiejszych czasach możemy mówić o jednym typie patriotyzmu, więcej, czy możemy jednoznacznie zdefiniować, czym patriotyzm jest? Potocznie patriotyzm definiuje się jako umiłowanie ojczyzny. w *Encyklopedii PWN* znajdziemy definicję patriotyzmu: „wszelkie umiłowanie ojczyzny jako miejsca swojego pochodzenia i/lub zamieszkania”. Warto wspomnieć, że samo pojęcie jest stosunkowo młode, a pochodzi ono od greckiego słowa *patriotes*. Termin ten zaczęto stosować podczas Wielkiej Rewolucji Francuskiej, która miała miejsce w latach 1789–1799, wtedy to słowo oznaczało lojalność wobec króla. Natomiast z *Leksykonu politologicznego* można dowiedzieć się, że: „w potocznym rozumieniu patriotyzm oznacza określoną postawę o charakterze społecznym i politycznym, opartą o zasady miłości i przywiązania do ojczyzny, jedności i solidarności z własnym narodem, poczucia więzi społecznej i wspólnoty kulturowej z innymi członkami narodu”. Zatem jeżeli ktoś szczególnie miłuje swoją ojczyznę, to wiąże się to z wieloma silnymi emocjami. Może to być na tyle intensywne, że dana osoba podporządkowuje całe swoje życie pewnej hierarchii wartości. Ojczyzna jest wtedy stawiana na pierwszym miejscu i wszelkie sprawy osobiste uzależnione są od spraw związanych z krajem.

Jednak to słowo nie musi odnosić się tylko i wyłącznie do państwa. Można być również patriotą lokalnym, wtedy to miejscowość, osiedle, dzielnica, a nawet ulica nazywana jest tak zwaną małą ojczyzną. Ten typ patriotyzmu był, w mojej ocenie, szczególnie mocno akcentowany w procesie wychowawczym w polskich szkołach w latach 90. ubiegłego wieku. Wówczas to interesy społeczności lokalnej stawiane były na piedestale.

Bez wątplenia patriotyzm jest takim pojęciem, które wyraża jedność z daną społecznością. w książce Romana Bäckera pt. *Nietradycyjna teoria polityki* została uwzględniona kwestia rozumienia tego pojęcia przez różne narodowości, gdyż w każdym języku dane pojęcie może być definiowane w różnoraki i trochę odmienny sposób.

Znany naukowiec, historyk literatury, który swe losy związał po wojnie z Toruniem – Konrad Górski – w swych rozważaniach o patriotyzmie i nacjonalizmie zauważył na podstawie analizy tekstów literackich, iż poprzez wieki następowało w literaturze przesunięcie akcentów i zastępowano coraz częściej termin ojczyzna pojęciem obywatela patrioty. Miało to miejsce szczególnie po Rewolucji Francuskiej, jak pisał Górski: „Wtedy zdobywają popularność słowa obywatel i patriota. Związek ideowy tych dwóch wyrazów nie jest przypadkowy. w odczuciu obywateli danego kraju ojczyzną przestało być państwo, a stał się nią kraj i zamieszkujący go ludzie, a że przeważająca ich

większość ma świadomość wspólności plemiennego pochodzenia, wspólności języka, obyczajów i duchowej kultury, więc w patriotyzmie politycznym zaczyna się wysuwać na czoło uczucie ograniczonej łączności jednostki z narodem”. Słusznie zauważył Jerzy Jedlicki, że patriotyzm traktowany jest jako uczucie, zaś słowo patriotyzm służy raczej opisaniu „uczuć afiliacyjnych, ześrodkowanych na wyobrażeniu ojczyzny i moich wobec niej obowiązków, podczas gdy np. nacjonalizm kojarzy się raczej z syndromem nieuchronnej i wrogiej rywalizacji narodów. Jedno i drugie jak wiadomo łączyć się może, lecz nie musi”.

Przechodząc do sedna rozważań, posłużę się trzema sposobami postrzegania patriotyzmu, które opisał wielki uczony Andrzej Walicki w eseju napisanym w 1984 roku pt. *Trzy patriotyzmy*. Przyjął on wyrazistą i miarodajną typologię, wyróżniając trzy definicje patriotyzmu. Pierwsza z nich ujmuje „patriotyzm jako wierność woli narodowej, manifestującej się w dążeniu do wewnętrznej i zewnętrznej suwerenności; druga określa go jako wierność idei narodowej, przekazanej przez tradycję i mającej urzeczywistnić się w przyszłości; trzecia wreszcie pojmuje patriotyzm jako obronę realistycznie pojmowanego interesu narodowego, nie muszącego pokrywać się z wolą większości narodu, tym bardziej z tak czy inaczej rozumianą i tak czy inaczej mitologizowaną »ideą narodową«. Oczywiście wszystkie te typy patriotyzmu zrodziły się w innych okresach historyczno-kulturowych. Pierwszy odnosi się przede wszystkim do dziedzictwa demokracji szlacheckiej, gdzie polski patriotyzm charakteryzował się powiązaniem umiłowania ojczyzny z umiłowaniem wolności, a umiłowanie wolności z republikańskim umiłowaniem ojczyzny. jak pisał Andrzej Walicki: „demokracja szlachecka zrodziła i pozostawiła Polakom w spadku ideę narodu jako podmiotu suwerennej woli”.

Patriotyzm zaś rozumiany jako służba „idei narodowej”, czy też „wierności imponderabiliom”, według Walickiego wiąże się bezpośrednio z romantycznym myśleniem o narodzie – choć przetrwał dużo dłużej i doczekał się kilkakrotnie odrodzenia. Był to więc drugi typ patriotyzmu mający swoje źródło w epoce romantyzmu. w tym okresie Polakom towarzyszył „[...] religijno-narodowy mesjanizm. Zrodzony po klęsce powstania listopadowego, w warunkach politycznej emigracji, był on wysublimowaną kompensacją klęski, sposobem wyposażenia cierpień narodu w sens soteriologiczno-eschatologiczny, uczynieniem tragicznych dziejów Polski osią historii powszechnej i nadaniem Polakom rangi duchowych przywódców ludzkości”. Uczucia patriotyczne Polaków w tej epoce odnosiły się do wspólnoty kulturowej, a nie jak to było w poprzednim wzorcu do wspólnoty politycznej. w dziełach literackich takich jak na przykład *Dziady* Adama Mickiewicza były przekazywane wartości, które umacniały więź między Polakami i ich jednoczyły. Nawoływały do wspólnej walki o Ojczyznę, a tradycja i kultura zaczęły łączyć Polaków. Polskość w tych czasach była naprawdę wyniosłą ideą. Patriotyzmem było poszanowanie oraz miłowanie dziedzictwa kulturowego i duchowego. Glorifikowano porażki i klęski, co w czasach późniejszych było krytykowane. Wysła-

wianie niepowodzeń było na tyle poważne, że nie przyznawano się do błędów i uważano, że tak miało być, że Polska jest narodem wybranym i tylko przez cierpienia może się odbudować. Warto też wspomnieć, że Polska w epoce romantyzmu była jeszcze zdominowana przez szlachtę, która z trudem przystosowywała się do nowych czasów. Podsumowując romantyczny patriotyzm, można stwierdzić, że gloryfikował porażki narodu i skupiał się na czynach heroicznych.

Trzeci typ patriotyzmu – uosobiony myśleniem w kategoriach „interesu narodowego” i „politycznego realizmu” – znalazł najbardziej konsekwentnych zwolenników w obozie wszechpolskim zwanym endecją, którego jednym z ojców założycieli był kontrowersyjny dziś polityk i publicysta Roman Dmowski. Ten typ patriotyzmu różni się od dwóch poprzednich przede wszystkim tym, iż: „Realista polityczny przeciwstawia się tradycji patriotyzmu emocjonalnego, romantycznego, głoszącego wiarę w nieomylność narodowego instynktu, pojmując patriotyzm jako myślenie i działanie podporządkowane racjonalnie rozumianemu interesowi narodowemu”.

Przedstawione trzy typy patriotyzmu oczywiście nie wyczerpują postrzegania fenomenu miłości ojczyzny. Możemy się zapytać, który z tych trzech modeli miałby zastosowanie dziś? a może żaden z nich? Przecież wszystkie są już odległe w dzisiejszym świecie. Te sposoby myślenia o patriotyzmie mają, moim zdaniem, znaczenie i wpływają na nasze oceny historii, ale też różnych wydarzeń nam współczesnych. Patrząc choćby na takie fakty jak Powstanie Warszawskie – w jaki sposób je oceniać? Jak przedstawiać uczniom czy studentom? Czy traktować je jako wyraz świadomej woli narodu politycznego, czyli tylko jako zryw romantyczny, który miał ukazać ducha polskiego, ducha walki o niepodległość? A może należy zastosować typ myślenia związany z realizmem politycznym i jednoznacznie potępić Powstanie, mówiąc, że było czynem porywczym, w heroizmie swoim pięknym, ale bez szans powodzenia i kończącym się tragedią pochłoniętej w pożodze Warszawy?

Zdaje się, że najlepszą syntezą w wychowaniu młodzieży byłoby rozumne akcentowanie nakreślonych przez Walickiego trzech rodzajów patriotyzmu, które powinny się dopełniać. Wartością jest więc wspólnota narodowa skupiona wokół miłości ojczyzny, jak i pamięć o czynie zbrojnym, nawet tym, który skończył się niepowodzeniem – jak czyn powstańczy w 1944 roku. Ważnym jednak przesłaniem powinno być studzenie zapalów walki, a budzenie przywiązania do codziennej pracy na rzecz ojczyzny, do wyrzeczeń skromnych, mniej spektakularnych, ale budujących pomyślność ojczyzny.

Nie należy również zapominać o małych ojczyznach, o budowaniu wspólnot lokalnych, pamiętając jednak, że ten zdrowy regionalizm ma się łączyć w większą całość – w miłość do Polski, a nie być jej substytutem, czy tym bardziej ją zupełnie zastępować.

Na koniec warto wspomnieć jeszcze o innych spojrzeniach na patriotyzm. Ciekawie to uczucie opisywał działacz socjalistyczny i wybitny patriota Bolesław Limanowski, który zwracał uwagę, że istnieją dwa rodzaje patriotyzmu: państwowy i narodowy. Państwowy to przywiązanie do konkretnej władzy; narodowy – do pewnej wspólnoty, solidarności grupowej. Wspólnota to nie egoizm narodowy – gdyż ten służyć miał, zdaniem Limanowskiego, tylko narodowi imperialistycznym.

Spór, w którym zadawano pytanie o palmę pierwszeństwa: patriotyzm narodowy czy państwowy, zauważalny był w okresie II RP. Odczuwali go również nauczyciele, ale też wychowawcy w wojsku. do roku 1926 mówiono raczej o wspólnocie narodowej, niestety często zamykając innym nacjom zamiesz-

kującym tereny Polski prawo do uczestnictwa w tym patriotyzmie. Drugi zaś model patriotyzmu opierał się o myślenie lojalnościowe wobec władzy objętej przez Piłsudczyków w 1926 roku – i w takim kontekście niestety często odmawiano bycia patriotami przeciwnikom politycznym.

A jaka dziś pojawia się typologia patriotyzmu? Pewne obawy budzi jeden z jego modeli, mówiący, że już płacenie podatków może stać się przejawem patriotyzmu. Jest to w mojej ocenie nadużycie – zarówno patriota, jak i przeciwnik tego uczucia podatki płacić musi i jest to przymus, a nie wybór. Patriotyzm opiera się na wyborze. Urodzony jako Albert von Winkler XIX-wieczny patriota Wojciech Kętrzyński pisał:

„Wiarę, mowę ukraść mi mogliście,
ale serca z piersi nie wyrwiecie.
Serce me zostanie zawsze polskie!”.

Powyższe rozważania o patriotyzmie nie zamykają jego typologii. Współczesny badacz prof. Roman Bäcker przedstawił następującą typologię patriotyzmu:

patriotyzm romantyczny – „od Herdera, czyli początku XIX w. w Niemczech, a w Polsce od czasów wieszczów”;

patriotyzm organiczny – jest to typ patriotyzmu objawiający się w Polsce w okresie zaborów;

patriotyzm etniczny – związany jest z pochodzeniem i urodzeniem danej osoby;

patriotyzm pannarodowy – raczej wiąże się z przynależnością do danej wspólnoty, w szczególności do hołdowania danym wartościom i poglądom;

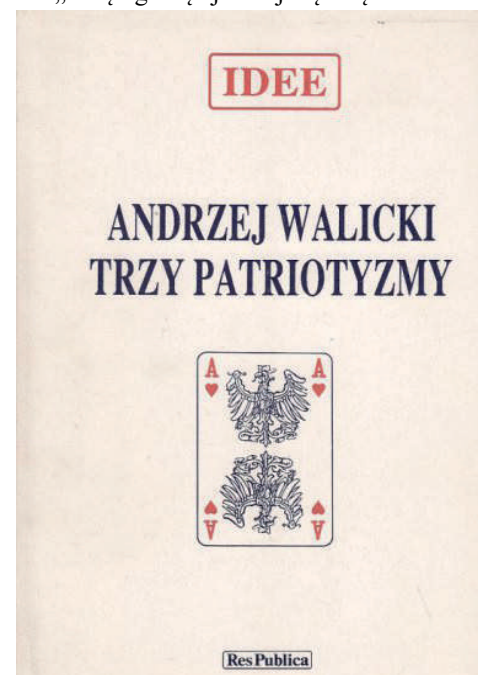
patriotyzm kulturowy – tak jak sama nazwa wskazuje, dana osoba identyfikuje się z kulturą społeczności, niezależnie od miejsca urodzenia;

patriotyzm ekonomiczny – polega na wspieraniu gospodarki danej społeczności, z którą się identyfikujemy – tu przykładem może być „Polska Marka”, czy hasło „Dobre bo polskie”;

patriotyzm inkluzywny i ekskluzywny – „patriotyzm inkluzywny polega na dążeniu do tego, by jak największa liczba osób przynależała do naszego narodu”, natomiast patriotyzm ekskluzywny jest przeciwieństwem patriotyzmu inkluzywnego i alienuje on osoby, które pod jakimś względem nie spełniają oczekiwań reszty danej społeczności;

patriotyzm ekspansywny i obronny – łączy się z podziałem na patriotyzm inkluzywny i ekskluzywny; patriotyzm ekspansywny reprezentują osoby, które „chcą ogarnąć jak największą liczbę osób swoją definicją przynależności do narodu”, natomiast patriotyzm obronny jest odwrotnością patriotyzmu ekspansywnego i ma na celu wyłączenie osób z grupy, które nie są tożsame z daną zbiorowością.

Mówiąc czy pisząc o miłości ojczyzny, poruszamy się więc w gąszczu różnych typów patriotyzmu, i trudno dziś wskazać jedyny i uniwersalny, niemniej ich znajomość, a szczególnie rozsądna synteza trzech typów nakreślonych przez Andrzeja Walickiego, może być inspiracją dla pedagogów.



Piotr Gołdyn nauczyciel konsultant CDN w Koninie

O początkach szkoły podstawowej w Piotrkowicach



Kamienny jubileusz obchodziła w tym roku Szkoła Podstawowa im. Janiny Porazińskiej w Piotrkowicach. Warto przy tej okazji przypomnieć jej początki, bo zwykle tak bywa, że pamięta się ostatnich kilkanaście lat, a te najbardziej odległe osnute są mgłą tajemnicy.

Skoro kamienny jubileusz, to znaczy, że szkoła obchodziła siedemdziesiątą rocznicę powstania. i faktycznie jej początek datowany jest na 1 września 1946 r. Wcześniej Piotrkowice nie posiadały tradycji szkolnych, a dzieci uczęszczały do szkoły powszechnej znajdującej się w położonej w pobliżu wsi Niedźwiady. Szkoła ta nie posiadała własnych budynków, a mieściła się w pomieszczeniach wynajmowanych. Nie ma zbyt dużo informacji na temat tej placówki. W oparciu o informacje z lat 1927/28 wiadomo jednak, że Niedźwiady leżały na terenie gminy Piotrkowice, a szkoła posiadała dwie izby szkolne. Uczono oczywiście w języku polskim. Pracowały tam wówczas dwie nauczycielki: Stanisława Zabiękówna (być może Żabierkówna), która pełniła wówczas także obowiązki kierowniczkę szkoły, oraz Stanisława Kilańska. Szkoła działała do wybuchu II wojny światowej, później władze okupacyjne zakazały nauczania dzieci polskich. Nieznane są losy obu pracujących tam nauczycielek, a także nie wiadomo dokładnie, czy pracowały one do wybuchu wojny.

Po zakończeniu działań wojennych szkoła w Niedźwiadach nie wznowiła swojej działalności. Wiele mogło być czynników, które uniemożliwiły uruchomienie placówki. Jednym z nich był z pewnością brak odpowiedniego pomieszczenia. Brakowało chyba również sił nauczycielskich. Mieszkańcy co prawda podejmowali starania o uruchomienie szkoły, ale spełzły one na niczym. Szkołę udało się uruchomić w po-

bliskich Wąsoszach. Pracę tam podjęło dwoje nauczycieli – Genowefa i Władysław Chmieleccy.

Mieszkańcy Niedźwiad chcieli mieć jednak własną szkołę, ale nie mogli się zmobilizować, aby podjąć trud jej budowy. Jest to całkowicie zrozumiałe, albowiem były to pierwsze miesiące po zakończeniu II wojny światowej, która wyniszczyła naród polski niemal całkowicie: mentalnie, moralnie, kulturowo i co ważne również gospodarczo, a to ostatnie w przypadku budowy szkoły miało szczególne znaczenie. Na tę niemoc mieszkańców Niedźwiad szybko i skutecznie zareagował inspektor szkolny koniński Wacław Dybczak, który postanowił, że z dniem 1 września 1946 r. uruchomiona zostanie szkoła powszechna w Piotrkowicach, a na jej cele przeznaczony zostanie znajdujący się tam pałac wraz z parkiem. Kierownikiem szkoły i jej organizatorem został Władysław Chmielecki, pracujący od 1945 r. – jak wcześniej wspomniano – w szkole w Wąsoszach. O początkach szkoły tak napisał na kartach kroniki: *Pomiędzy już trudy z uruchomieniem związane, które odczułem na własnym zdrowiu – budynek wewnątrz zdemolowany, do potrzeb szkolnych niedostosowany, wszelkiego sprzętu szkolnego brak, poziom umysłowy okropny, wiek chcących się uczyć bardzo rozpięty i nauczycieli nie ma.* Obok Chmieleckiego pracę w szkole w Piotrkowicach podjęło kilku nauczycieli. Byli to: Halina Dembińska, Zenobia Stogińska, Kalina Stasińska i Czesław Skibka. Nauczyciele ci nie mieli odpowiedniego przygotowania pedagogicznego, co zdecydowanie utrudniało odpowiedni poziom nauczania.

Z początkiem roku szkolnego 1947/48 zmianie uległ skład grona nauczycielskiego. Z dawnego zespołu pozostała tylko Halina Dembińska, a doszli nowi nauczyciele w osobach:

Teodozja Górska, Helena Wysocka i Czesław Janas. Kierownikiem nadal pozostawał Władysław Chmielecki. Był to kolejny trudny rok organizacji szkoły. Tym razem jednak uwagę skupiono nie na aspektach gospodarczych, ale na podnoszeniu jakości pracy. Między innymi uruchomiono wówczas bibliotekę szkolną. Rozpoczęła działalność spółdzielnia uczniowska. Powoli zaczęto gromadzenie pomocy naukowych, szczególnie dzięki wsparciu z budżetu gminy i składkom rodziców.

Pomyślano także o dorosłych i dla nich przygotowane zostały specjalne kursy, jednakże ze strony osób starszych nie było zainteresowania tego typu pomocą, więc de facto zaplanowane kursy nie ruszyły. Była to forma walki z analfabetyzmem.

Z początkiem roku szkolnego 1948/49 pojawiły się nowe trudności. W szkole zostało tylko troje nauczycieli: Władysław Chmielecki, Halina Dembińska i Czesław Janas. Reszta nauczycieli miała być dokooptowana w ciągu roku szkolnego. *Nauka idzie kulawo, bo klas sześć, dzieci dwieście, a nauczycieli dwoje plus kierownik.* Z dniem 1 listopada 1948 r. zatrudniona zostaje nowa nauczycielka – Anna Nawrocka. *Z planem rewolucja. Przynajmniej wszystkie klasy mogą się teraz codziennie uczyć. Ilość godzin nauki jeszcze niedostateczna, ale znacznie już lepiej niż było.* Działała też biblioteka szkolna, spółdzielnia uczniowska, szkolne koło PCK. Ponownie chciano uruchomić kurs dla analfabetów, ale znowu się nie udało tego projektu wdrożyć w życie. *Każdy niby docenia wartość umiejętności czytania i pisania, ale gdy idzie o dolożenie trudu – samo przychodzenie – nie ma chętnych.*

Jak wspomniano, szkoła mieściła się w pałacu, jednakże nie był on ani jej własnością, ani własnością gminy. „Prawowitym” właścicielem był wówczas Inspektorat Oświaty Rolniczej w Koninie. Gmina podpisała w roku 1949 umowę dzierżawną z wymienionym Inspektoratem, a obejmowała ona pałac i park dworski, bez sadów owocowych. Celem dokonania pomiarów pojawił się w Piotrkowicach delegat Inspektoratu Oświaty Rolniczej, niejaki obywatel Dworski. Do momentu podpisania umowy dzierżawą był Józef Dzwoniarski.

22 kwietnia 1949 r. szkołę odwiedził Przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej – Walczak, a towarzyszył mu Inspektor Rady – Szulc. Wizyta miała charakter lustracyjny, sprawdzono między innymi poziom wiedzy uczniów, oceniając go jako wysoki. Gorzej wyglądała sprawa wyglądu dzieci i ich wyposażenia. Odzienie określono jako raczej nędzne, a nie wszystkie też dzieci posiadały zeszyty. Przewodniczący PRN stwierdził, że zmianą tego stanu rzeczy powinny zająć się władze gminne. Okazało się jednakże, że w budżecie gminy nie przewidziano takich wydatków.

Uroczyscie w roku 1949 obchodzono dzień 1 maja, co zresztą wpisywało się w ówczesną obrzędowość socjalistyczną. Część uroczysności zorganizowano w Piotrkowicach, a część na pochodzie w Ślesinie.

Z końcem roku szkolnego 1948/49 rada pedagogiczna podjęła uchwałę o uruchomieniu z początkiem następnego roku szkolnego klasy siódmej. Chciano w ten sposób umożliwić uczniom kończącym klasę szóstą kontynuację na miejscu, bez konieczności dojeżdżania do innej szkoły. Uczniów tych było wówczas 12.

W wakacje roku 1949 szkoła nie świeciła pustkami. Odbywały się tam bowiem kolonie letnie. W kronice opisano to w następujący sposób: *Gmach szkolny jednak nie świecił pustkami przez całe dwa miesiące, bo co wieczór rozbrzmiewał tu hymn młodzieży demokratycznej śpiewany przez dziatwę ko-*

lonijną. Pierwszy turnus kolonii letnich tu był. Kierownictwo tych kolonii pełnił ob. Chmielecki Władysław. Kierownictwo kolonii to jednak nie kierownictwo szkoły. Trzy miesiące kierowania szkołą nie męczy tak, jak jeden miesiąc kierowania kolonią letnią. Trudność tej pracy polegała między innymi na fakcie, że opiekę sprawowali młodzi ludzie nieposiadający żadnego doświadczenia w tym zakresie. A kolonia liczyła 120 dzieci. Warto jeszcze przytoczyć taką refleksję kierownika szkoły: *Po zakończeniu kolonii nie wolno tracić ani chwili czasu, bo trzeba odnowić budynek szkolny i przygotować go na rozpoczęcie roku szkolnego. To też jak w kieracie od rana do wieczora praca. Całe szczęście, że jest moc, bo gdyby jej nie było, to ni czasu na odpoczynek by nie było, a organizm tego odpoczynku się domaga, a szczególnie słabe z natury i wydarzeniami wojny nadwątlone serce.*

Rok szkolny 1949/50 rozpoczął się nieco inaczej od lat poprzednich. Analogicznie do innych szkół, nie było już oficjalnego nabożeństwa w kościele parafialnym. Po uroczysności w szkole odbyło się zebranie komitetu rodzicielskiego, który – chcąc upamiętnić początek roku szkolnego – postanowił zakupić odbiornik radiowy dla szkoły. Ustalono także przeprowadzenie zbiórki na ten cel – kwotę 200 zł od rodziny. Wyznaczono też termin zakupu, tj. 30 listopada 1949 r. Trzeba podkreślić, że zrealizowana została także uchwała rady pedagogicznej i szkoła w Piotrkowicach stała się siedmioklasową, a więc najwyższą zorganizowaną jak na ówczesne czasy. Poza tym *praca w b. roku szkolnym nie należy do łatwości, bo od czuwa się duży brak podręczników szkolnych, a trzeba wiedzieć, że grono nauczycielskie tut. szkoły – prócz Kierownika – to nauczyciele niekwalifikowani.* Uczyli wówczas w szkole: Władysław Chmielecki – kierownik, Halina Dembińska, Halina Deręgowska, Czesław Janas. Poza tym religii w wymiarze ośmiu godzin nauczał ksiądz Stanisław Szybiński z Wąsosz.

W pracy dydaktycznej widoczna była indoktrynacja. Przykładem indoktrynacji były obchody dnia przyjaźni polsko-radzieckiej, których zwieńczeniem było założenie koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Opiekunką tej organizacji na terenie szkoły w Piotrkowicach została Halina Dembińska. Jako działania indoktrynacyjne należy także potraktować obchody urodzin Stalina, które w szkole odbywały się 21 grudnia 1949 r. Zorganizowano wówczas akademię, podczas której śpiewano radzieckie pieśni i recytowano radzieckie wiersze.

Innym przykładem indoktrynacji może być wydarzenie, które miało miejsce w dniu 30 marca 1950 r. Szkołę odwiedził wówczas wizytator z kuratorium w towarzystwie podinspektorów szkolnych: Kazimierza Frankiewicza i Stanisława Wypychowskiego. Odwiedzali oni klasy i przepytывali uczniów, skupiając swą uwagę na zagadnieniach związanych z wiedzą o Polsce i świecie współczesnym. Akcja ta miała mieć związek z donosem, jaki został złożony na kierownika szkoły i jego córkę.

Zakup odbiornika radiowego dla szkoły okazał się trudniejszy niż przypuszczano. Raz – że rodzice niechętnie opodatkowali się na ten cel, dwa – że trzeba go było szukać w Koninie i Łodzi, żeby w ogóle zakupić. Wszędzie ta sama odpowiedź: brak, są w produkcji. A szkoła pozyskała na jego zakup 100 000 zł. Czekano zatem na okazję i ta w końcu się trafiła. 16 lutego 1950 r. zainstalowano odbiornik radiowy w szkole. Dzięki temu uczniowie i nauczyciele wysłuchiwali specjalnych audycji szkolnych.

Drugie półrocze tego roku szkolnego rozpoczęło się 7 stycznia 1950 r. Okazało się, że praca w tym okresie będzie trudniej-

sza niż wcześniej. W pierwszym półroczu brakowało jednego nauczyciela, zaś w drugim – ze względu na kilkumiesięczny urlop jednej z nauczycielek – brakowało już dwóch nauczycieli. Niestety szkoła nie mogła pozyskać nikogo na zastępstwo.

W roku 1950 uroczystości pierwszomajowe organizowano w rozbięciu na dwa dni. Już 29 kwietnia zorganizowano je w Piotrkowicach, gdzie uczniowie i nauczyciele wysłuchali okolicznościowego przemówienia radiowego wygłoszonego przez kuratora oświaty z Poznania. Następnie odbyła się akademia. Dzień pierwszego maja uczniowie spędzali na pochodzie w Ślesinie.

Równocześnie w tym dniu rozpoczęły się obchody książki i prasy. W szkole w Piotrkowicach zorganizowano wystawę książek wzbogaconą pracami i zeszytami uczniów. Dla najlepszych znalazły się nagrody. W tym zakresie nawiązano współpracę z Wąsoszami. 4 maja zaś uczniowie i nauczyciele wysłuchali przemówienia ministra oświaty Stanisława Skrzeszewskiego.

W szkole w Piotrkowicach rozpoczął w tym czasie swoją działalność zespół społeczno-pedagogiczny. W jego składzie prócz nauczycieli znaleźli się także Tadeusz Szuszkowski i Henryk Lisiecki. Efektem prac tego zespołu było skierowanie jednego ucznia do dalszej nauki w Liceum Pedagogicznym w Koninie, dwoje do Liceum Administracyjno-Handlowego

w Słupcy, dwoje do Gimnazjum Ogólnokształcącego w Sompolnie i jednego do Szkoły Przemysłowo-Węglowej w Wałbrzychu.

W czerwcu 1950 roku naukę w szkole na różnych poziomach ukończyło 207 uczniów, z tej liczby promocji do wyższych klas nie uzyskało 14 uczniów. Wszyscy uczniowie klasy siódmej otrzymali świadectwa szkolne z pozytywnymi ocenami. Podczas uroczystości zakończenia roku szkolnego obecni byli: Józef Grzebielucha – wójt gminy, Waław Melcer – sekretarz KG PZPR, Jan Nowicki – przedstawiciel Związku Młodzieży Polskiej i Tadeusz Szuszkowski – przewodniczący komitetu rodzicielskiego. Jeszcze przed wakacjami dotarły meble jako część wyposażenia szkoły.

Tak przedstawiają się pierwsze lata działalności Szkoły Podstawowej (wówczas jeszcze Powszechnej) w Piotrkowicach. Opisane powyżej wydarzenia wiążą się także z osobą pierwszego kierownika szkoły – Władysława Chmieleckiego, któremu powierzono organizację tej placówki. Szkoła w Piotrkowicach, jak wspomniano wcześniej, obchodzi w tym roku siedemdziesiątą rocznicę powstania. Zasadnym było zatem przypomnieć w kilku powyższych słowach jej genezę. Czasy najdawniejsze bowiem najczęściej owiane są mgłą tajemnicy, a początki są niezwykle ważne, bo rzutują na dalszy rozwój. Wszak już starożytni pytali o arche, o początek...

Justyna Ziomek nauczyciel konsultant CDN w Koninie

Konferencja „Od kultury nauczania do kultury uczenia się”



W ostatnim czasie kwestia zmian strukturalnych w polskiej oświacie jest bardzo ważnym tematem. Niezwykle istotne są jednakże zmiany mentalnościowe związane z zupełnie innym, innowacyjnym podejściem do nauczania. Chodzi przede wszystkim o zabicie nudy w polskich szkołach i nauczanie tego, co faktycznie interesuje młodych, zdolnych ludzi – naszych uczniów. O tych zmianach oddolnych dyskutowano podczas konferencji „Od kultury nauczania do kultury uczenia się”, która odbyła się 16 listopada br. w Koninie, a zorganizowana została przez Centrum Doskonalenia Nauczycieli

w Koninie. W jej trakcie nauczyciele, dyrektorzy placówek oświatowych, ale także i młodzież mieli okazję wysłuchać dwóch wystąpień przygotowanych przez dr Marzenę Żylińską – *Co nauczyciele i rodzice o procesach uczenia się wiedzieć powinni?* i Bożenę Będzińską-Wosik – *Zmiana z punktu widzenia dyrektora szkoły*. Obie panie są inicjatorkami i propagatorkami akcji „Budząca się szkoła”, ruchu związanego z oddolnym procesem reformowania szkoły.

Podczas konferencji szukano odpowiedzi na pytania takie jak m.in.: Jak pomóc nauczycielom odejść od kultury naucza-

nia i pouczania i przejść do kultury uczenia się? Jak tworzyć środowisko dydaktyczne, w którym mogą zachodzić procesy uczenia się? Dlaczego uczniowie mają robić to, co ich interesuje dopiero po lekcjach? Dlaczego mają iść „po śladzie” zamiast samodzielnie myśleć, eksperymentować i szukać własnych rozwiązań?

Prelegentki w swoich wystąpieniach przypominały, że sercem szkoły są lekcje. Jeśli naprawdę zależy nam na zmianie systemu edukacji, to musimy zmienić to, co dzieje się na obowiązkowych zajęciach. Niedostrzeżenie potrzeby autonomii i kreatywności wydaje się być przyczyną wielu problemów, z jakimi borykają się dziś nauczyciele. Dlatego namawiano nauczycieli, by odeszli od tradycyjnej metodyki i dydaktyki i szukali nowych, bardziej efektywnych i sprzyjających rozwojowi uczniów rozwiązań.

W kulturze uczenia się uczniowie nie tylko są na lekcjach

aktywni, ale przejmują również odpowiedzialność za swój proces uczenia się. To ogromna różnica, czy świat poznają samodzielnie, czy z drugiej ręki, jakby „przez szybę”. Nowa kultura edukacyjna, w której uczniowie aktywnie się uczą, wymaga zadań otwartych, umożliwiających głębokie przetwarzanie informacji i rozwijanie kreatywności, bazujących na uczniowskiej autonomii i zachęcających do (prawdziwej) współpracy.

Konferencja odbyła się w dniu 16 listopada w DK „Oskard” w Koninie, wzięło w niej udział ponad dwieście osób: dyrektorzy szkół, nauczyciele, studenci oraz osoby związane ze środowiskiem oświatowym. Wystąpienia oraz poruszane podczas konferencji tematy skłoniły wszystkich do refleksji oraz stanowiły inspirację dla uczestników do podjęcia działań w kierunku transformacji kultury szkolnej: od opartej na przekazie wiedzy – do opartej na rozwoju potencjału.



Barbara Jaworowicz nauczyciel konsultant CDN w Koninie

II Integracyjny Festiwal Nauki



*Gdyby wszyscy mieli po cztery jabłka
gdyby wszyscy byli silni jak konie
gdyby wszyscy byli jednakowo bezbronni w miłości
gdyby każdy miał to samo
nikt nikomu nie byłby potrzebny*

Ks. Jan Twardowski, *Sprawiedliwość*

Integracyjny Festiwal Nauki odbył się 7 października w Gminnym Ośrodku Kultury w Mielnicy Dużej. Organizatorami festiwalu byli: Fundacja Mielnica, Gmina Skulsk, Stowarzyszenie Kadry dla Konina, Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie oraz Gimnazjum im. Jana Pawła II w Skulsku. Projekt był współfinansowany przez Zarząd Powiatu Konińskiego i Gminę Skulsk.

Festiwal rozpoczęła Pani Danuta Czarnecka – Dyrektor Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczego w Zygmuntownie, przybliżając zebrany ideę integracji. Następnie odbyły się dwa wykłady naukowe wygłoszone przez zaproszonych gości: profesora zw. dra hab. Piotra Pierańskiego z Politechniki Poznańskiej oraz dra hab. Lecha Mankiewicza, prof. Centrum Fizyki Teoretycznej PAN.

W imprezie uczestniczyli uczniowie uczęszczający do klas o profilu psychologicznym w Liceum Ogólnokształcącym im. Kazimierza Wielkiego w Kole, którzy zaśpiewali i „przemigali” piosenkę pt. „Dobrze, że jesteś”, dziękując w ten sposób młodym naukowcom za wkład pracy w przygotowanie projektów.

Podczas II Integracyjnego Festiwalu Nauki 12 zespołów prezentowało swoje projekty naukowe. Uczniowie demonstrowali zasady działania maszyn prostych, przedstawiali wykonany przez siebie aparat fotograficzny, wykonywali doświadczenia ilustrujące zagadnienia naukowe zawarte w projektach. Oceny projektów dokonywali naukowcy oraz przedstawiciele

Fundacji Mielnica. W konkursie na projekt naukowy brała udział młodzież ze szkół powiatu konińskiego. Młodzi naukowcy reprezentowali następujące szkoły:

1. Gimnazjum im. Jana Pawła II w Boguszycach; uczniowie: Anna Dybowska, Anna Lewińska, Ewelina Medycka; opiekunowie naukowcy: Krystyna Minko, Anna Bartczak. Tytuł pracy: „Zaczarowane Śmieci”.
2. Gimnazjum im. Polskich Olimpijczyków w Kazimierzu Biskupim; uczniowie: Dawid Paluszek, Dominika Kulczak, Joanna Otularkowska; opiekun naukowy: Bożena Kaczmarek. Tytuł pracy: „Dowody na istnienie powietrza i ciśnienia atmosferycznego”.
3. Gimnazjum im. Polskich Olimpijczyków w Kazimierzu Biskupim; uczniowie: Nikola Kubiak, Natalia Staszak, Wiktoria Lipińska; opiekun naukowy: Grażyna Mójta. Tytuł pracy: „Kazimierz Biskupi bliski wszystkim”.
4. Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika w Ślesinie; uczniowie: Zofia Donderowicz, Weronika Walczak, Agata Raucha-fleisch; opiekun naukowy: Ewa Zrąbkowska. Tytuł pracy: „Kwiaty w poezji”.
5. Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika w Ślesinie; uczniowie: Anna Marciniak, Oliwia Dzwoniarkiewicz, Marek Tomiński. Opiekun naukowy: Agnieszka Gruchalska. Tytuł pracy: „Planujemy remont pokoju gimnazjalisty”.
6. Gimnazjum im. Powstańców Styczniowych w Sompolnie; uczniowie: Weronika Kwiatkowska, Paweł Szkudlarek, Michał Leśniewski. Opiekunowie naukowcy: Agnieszka Olińska-Burczyk, Edyta Dołowiec, Monika Rosiak. Tytuł pracy: „Erupcja wulkanu”.
7. Gimnazjum im. Powstańców Styczniowych w Sompolnie; uczniowie: Kamil Kupczyk, Łukasz Leśniewski, Kamil Wieczorkiewicz. Opiekunowie naukowcy: Agnieszka Olińska-Burczyk, Edyta Dołowiec, Monika Rosiak. Tytuł pra-

- cy: „Aparat fotograficzny”.
8. Gimnazjum im. Jana Pawła II w Skulsku; uczniowie: Julia Ciesielska, Aleksandra Rombleska, Kacper Mielczarski. Opiekun naukowy: Tadeusz Grzelak. Tytuł pracy: „Rola wody w procesie fotosyntezy”.
 9. Gimnazjum im. Jana Pawła II w Skulsku; uczniowie: Aleksandra Ciesielska, Eryk Molenda, Dominik Pietrzak. Opiekun naukowy: Barbara Jaworowicz. Tytuł pracy: „Energia – jak ją oszczędzać”.
 10. Gimnazjum im. Jana Pawła II w Wilczynie; uczniowie: Maria Dubowska, Michalina Karczevska, Kamil Purul. Opiekun naukowy: Aleksandra Wesołowska. Tytuł pracy: „Maszyny proste w naszym życiu”.
 11. Warsztaty Terapii Zajęciowej w Mielnicy Dużej, Ośrodek Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczy w Zygmuntowie; autorzy projektu: Krystian Karczewski, Anna Nowakowska, Sebastian Kędzierski; opiekun naukowy: Tomasz Jaskulski. Tytuł pracy: „Ślady pierwszych Piastów nad Gopłem”.

12. Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Kleczewie; uczniowie: Bartosz Jałoszyński, Natalia Pyżyńska, Michalina Woźniak; opiekun naukowy: Grażyna Frydrychowicz. Tytuł pracy: „Spalarnie odpadów w Polsce i na świecie”.

Pierwsze miejsce w konkursie zajęła drużyna z Gimnazjum im. Polskich Olimpijczyków w Kazimierzu Biskupim za projekt pt. „Kazimierz Biskupi bliski wszystkim”. Drugą lokatę uzyskał zespół z Gimnazjum im. Jana Pawła II w Skulsku za projekt pt. „Rola wody w procesie fotosyntezy”. Miejsce trzecie zajęli uczniowie z Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika w Ślesinie za projekt pt. „Planujemy remont pokoju gimnazjalisty”. Wyróżniono również projekt zespołu Fundacji Mielnica składający się z podopiecznych Warsztatów Terapii Zajęciowej w Mielnicy Dużej i Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczego w Zygmuntowie, którzy przedstawili projekt pt. „Ślady pierwszych Piastów nad Gopłem”.

Wszystkie projekty były bardzo ciekawe, a ich prezentacja przebiegała na bardzo wysokim poziomie.





Danuta Czarnecka dyrektor Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczego w Zygmunowie

Urok tego świata polega na jego różnorodności... – kilka słów o integracji

Nie ma wątpliwości, że udział osób niepełnosprawnych w różnego typu przedsięwzięciach o charakterze edukacyjnym może mieć przełożenie na większą ich aktywność w działaniach zespołowych na poziomie szkoły, jak i szeroko rozumianego środowiska lokalnego. Podniesienie samooceny w efekcie ukształtowania się partnerskich relacji między współpracownikami sprawnymi i niepełnosprawnymi skłania osoby niepełnosprawne do większej otwartości na nowe kontakty i doświadczenia. Przez zainicjowanie spotkania dwóch różniących się elementów zbiorowości społecznej i zaproponowanie obu tym grupom identycznych warunków do wszechstronnego rozwoju tworzy się okoliczności sprzyjające integracji.

Integracja w rozumieniu psychologicznym i społecznym nie dokonuje się samoistnie przez spotkanie sprawnych z niepełnosprawnymi. Proces ten nie zachodzi automatycznie. Jest rozłożony w czasie i szeroko uwarunkowany.

Integracja zaczyna się na poziomie myślenia. Działanie i jego efekty są formą wyrazu przemian myślowych zachodzących w umysłach ludzi postawionych w sytuacji współdziałania z *innym*. Integracyjny charakter danego przedsięwzięcia można zatem rozpoznać dopiero po jego efektach. Zmiany w sposobie postrzegania drugiego człowieka sprowadzić można do zaprzestania myślenia wartościującego, oceniającego ludzi, nie pod względem moralności, ale przydatności społecznej. Integracja jest przeciwstawieniem się szufladkowaniu ludzi i podziałowi na lepszych i gorszych, sprawnych i niepełnosprawnych, wartościowych i niepotrzebnych, rozwojowych i bezużytecznych... Sprawni różnią się od niepełnosprawnych możliwościami i ograniczeniami. To fakt bezdyskusyjny i nie ma sensu ani potrzeby wpajać osobie niepełnosprawnej fikcji, mającej chwilowo poprawić jej nastrój. Wystarczy uzmysłowić, najpierw sobie, a potem jej, że urok tego świata polega na jego różnorodności. Integracja jest dostrzeganiem walorów *inności*, poszukiwaniem potencjału zamiast ograniczeń.

Jesteśmy różni, a zatem ciekawi dla siebie nawzajem. Ciekawość wydaje się być słuch absolutny wybitnego kompozyto-

ra, któremu odgłosy codzienności układają się w tylko przez niego słyszana muzykę, ale równie ciekawy jest przecież świat absolutnej, niewyobrażalnej ciszy osoby głuchej. Do obu tych niesamowitych doświadczeń mają dostęp tylko nieliczni. Dlaczego zatem podziwiamy kompozytora, a tylko współczujemy niesłyszącemu?

Integracja nie bazuje na litości. Zdolność do współczucia to obiektywnie zaleta, jednak zakłada ona wyższość tego, który ma więcej, lepiej, łatwiej, nad tym nieszczęśliwym, pokrzywdzonym, wzbudzającym litość. Nikt nie ma ochoty być przedmiotem litości i wzruszeń jej towarzyszących. Pomoc osobie niepełnosprawnej to naturalna reakcja na fakt niemożności zaspokojenia przez tę osobę aktualnych potrzeb, przejaw spontanicznej życzliwości, a nie sposób na dowartościowanie się pomagającego. Satysfakcja z pomagania innym to *produkt uboczny* prawidłowo przebiegającego procesu integracji, którego celem jest przecież partnerstwo w relacjach międzyludzkich, a nie układy zależności, choćby uświęcone dobrymi intencjami. Ucieczka w schemat zależności bazującej na współczuciu ze strony drugiej osoby jest to dość często spotykana, ale toksyczna dla obu stron metoda uporządkowania relacji osoby niepełnosprawnej z otoczeniem. Nie ma ona nic wspólnego z integracją.

Integracja to otwartość poznawcza człowieka sprawnego i niepełnosprawnego objawiająca się chęcią podejmowania prób zrozumienia i zaakceptowania ograniczeń, ale i dostrzeżenia potencjału drugiej strony, bez względu na to, jakiego rodzaju *innością* została ona doświadczona.

Każdy człowiek z uwagi na swoją *inność* – *wyjątkowość* ma wiele do przekazania światu. 20-letni chłopiec, który nie widzi, nie mówi, z wielkim trudem się porusza, a urodził się zupełnie zdrowy, swoją osobą uczy sprawnych pokory wobec nieprzewidywalności życia. To co dziś jest przedmiotem naszego współczucia, jutro może stać się naszym udziałem... Zamieśmy zatem łzy wzruszenia na konstruktywne działanie w duchu prawdziwej, odwołującej się do humanistycznych wartości integracji.

Grażyna Frydrychowicz nauczyciel konsultant CDN w Koninie

REGION w WEEKEND (15)

Wielkopolska – kraina pałaców, zamków i dworów (część VI)

Rydzyzna – miasto położone na południowy wschód od Leszna nad Polskim Rowem (prawy dopływem Baryczy). Są dwa powody, by Rydzyne, wielkopolskie miasteczko zlokalizowane na pograniczu z Dolnym Śląskiem zaliczać do najciekawszych miejsc w Polsce. Rydzyzna, jak żadna miejscowość w Polsce, zachowała swój barokowy układ przestrzenny, stanowiący harmonijną kompozycję architektury i przyrody. Drugą z osobliwości Rydzyzny to nagromadzenie wielu zabytkowych budowli skupionych na niewielkim obszarze miasteczka. Zatem w dzisiejszej Rydzyźnie jest zapisana cała jej wielowiekowa i barwna historia.

Miasto lokowane zostało w pierwszych latach XV wieku przez rycerza Jana z Czerniny, którego płyta nagrobna przetrwała w miejscowym kościele parafialnym. W zamysłach wła-



Nagrobek Jana z Czerniny

ściciela Rydzyzna stać się miała ważnym punktem wymiany handlowej między Wielkopolską i Dolnym Śląskiem. W 1410 roku, staraniem Jana Rydzyńskiego (od tego miasta Jan z Czerniny przyjął nazwisko), przeniesiono do Rydzyzny parafię dla pobliskich okolic, a rok wcześniej miasto uzyskało korzystne przywileje na handel zbożem i bydłem. Historia przeznaczyła jednak Rydzyne do odegrania innej roli. Ani pierwszy właściciel Rydzyzny, ani jego następcy nie zdołali znacząco rozwinąć swego miasta. Zastygło ono w średniowiecznym kształcie, w XVI wieku zdominowane przez szybko rozwijające się mi-

sto Leszno. Materialnym śladem z czasów władania miastem przez Rydzyńskich jest usytuowanie rynku miejskiego, kościoła parafialnego i zamku, który zachował znaczne partie murów z XV wieku.

Ratusz

Pierwotny ratusz, prawdopodobnie drewniany, stojący na środku rynku, spłonął w 1707 roku. Obecny murowany gmach wybudowano w 1761 roku, a jego projektantem był przypuszczalnie Karol Marcin Frantz. Barokowy ratusz stoi w środku zachodniej pierzei Rynku, w miejscu, gdzie pierwotnie wychodziła z placu rynkowego jedna z głównych ulic miejscowości. Jest budynkiem dwukondygnacyjnym, z częściowo użytkowym poddaszem, wzniesionym na planie trapezu. Trójspadowy dach, zasłonięty od strony rynku wysokim szczytem, przykryty jest dachówkami. Nad kalenicą góruje czworoboczna wieżyczka z ażurowym hełmem, zwieńczona kulą i chorągiewką. Fasada ozdobiona jest lizenami, w górnej części szczytu znajduje się zegar. Nad wejściem tablica z piaskowca z trzema owalnymi kartuszami, w nich godło Rzeczypospolitej, herb miasta oraz inicjały Augusta Sułkowskiego. Przed ratuszem, na środku Rynku zobaczyć możemy rokokowy pomnik Trójcy Świętej, który postawiono w latach 1760–1761.



Ratusz i Trójca Święta

Kościół św. Stanisława Biskupa

Świątynia została zbudowana w 1751 roku na miejscu wcześniejszej z początku XV stulecia (zniszczonej w 1707 roku) i świątyni drewnianej z 1716 roku. Kościół ufundował książę Aleksander Józef Sułkowski. Jest dziełem Karola Marcina Frantza zamieszkałego w mieście architekta i budowniczego z Legnicy. Budowla reprezentuje architekturę późnobarokową. Jej bryła jest bogato ukształtowana, prawie całkowicie pozbawiona kątów prostych. Zachował się oryginalny wystrój wnętrza, częściowo zmieniony w latach 1785–1786 przez Ignacego Graffa, architekta księcia Augusta Sułkowskiego. Wejście główne ozdobione jest portalem z kartuszem herbowym Sulima Sułkowskich. Obszerna nawa w formie wydłużonego ośmiokąta pokryta jest płaską kopułą. Świątynia posiada sześć ołtarzy



Kościół św. Stanisława Biskupa

bocznych. Za ołtarzem głównym mieści się marmurowa gotycka płyta nagrobna Jana Rydzyńskiego (zmarłego 1423 roku) z gotyckim napisem i półplastyczną postacią zmarłego – jeden z najstarszych w Wielkopolsce nagrobków rycerskich.

Zamek – barokowa rezydencja Leszczyńskich

Historia zamku

Zamek w Rydzynie zbudowany został w końcu XVII wieku, na murach zamku gotyckiego z pierwszych lat XV wieku, wzniesionego dla Jana z Czerniny Rydzyńskiego. Zamek barokowy jest dziełem Włochów osiadłych w Polsce, Józefa Szymona Bellottiego i Pompeo Ferrariego. Pierwszymi jego właścicielami byli Leszczyńscy. Wraz z parkiem i przyległymi terenami stanowił najokazalszą rezydencję magnacką w Wielkopolsce. W latach 1705–1709 rezydencja króla Polski Stanisława Leszczyńskiego. W czasie wojny północnej, w 1709 roku, zamek został częściowo spalony przez wojska carskie. Na szczę-



Stanisław Leszczyński

ście nie uległy całkowitej dewastacji wspaniałe sztukaterie i freski zdobiące sale paradne, będące dziełami najwybitniejszych włoskich artystów pracujących w tym czasie w Polsce. Przyniosły one rydzyńskiej rezydencji zasłużoną sławę. Król Stanisław Leszczyński po utracie korony udał się na emigrację. Po latach zasłynął w Europie jako książę Lotaryngii, władca światły i dobroczynny. Jego córka Maria była królową Francji, żoną Ludwika XV. Swoją rydzyński zamek król Stanisław Leszczyński sprzedał Aleksandrowi Józefowi Sułkowskiemu. Nowy właściciel doprowadził zamek w Rydzynie do dawnej świetności. Architektem i realizatorem prac budowlanych był Karol



Aleksander Józef Sułkowski

Marcin Frantz. Zamek otrzymał wówczas nowe dachy, rokokowy wystrój elewacji, okazały zespół głównego wejścia. Prace nad upiększeniem zamku i jego otoczenia kontynuował syn Aleksandra Józefa, książę August Sułkowski. Klasycystyczne fasady otrzymały wówczas zamkowe oficyny, w tym samym stylu ozdobiono Salę Balową. Wzniesiono budynki Pomarańczarni oraz stylowe pawilony w parku. Książęca rezydencja Sułkowskich w Rydzynie w latach osiemdziesiątych XVIII wieku promieniowała na całą Wielkopolskę jako ośrodek kulturalny (znany teatr dworski Sułkowskich) oraz ośrodek edukacji (gimnazjum księży pijarów). Ożywiony ruch budowlany w rydzyńskiej rezydencji całkowicie ustał po drugim rozbiórze Polski. Wyjątkowej chwały przydał nazwisku Sułkowskich z Rydzyny dzielny, nieprzeciętnie zdolny Józef Sułkowski, adiutant Napoleona, poległy bohatersko w Kairze. Nazwisko jego kuzyna Antoniego Pawła, IV Ordynata na Rydzynie odnaleźć można na Łuku Triumfalnym w Paryżu. Ostatni z książąt Sułkowskich na Rydzynie zmarł bezpotomnie w 1909 roku. Dobra rydzyńskie wraz z zamkiem przejęte zostały przez władze pruskie. Na mocy traktatu wersalskiego z 1919 roku powróciły one do granic państwa polskiego. W oparciu o statut Ordynacji Sułkowskich, w 1924 roku, powstała Fundacja imienia tego rodu, mająca za cel nadrzędny prowadzenie działalności edukacyjnej. W czasie okupacji hitlerowskiej Fundacja została zlikwidowana, natomiast w zamku urządzono internatową szkołę hitlerjugend. W końcu stycznia 1945 roku zamek w Rydzynie został spalony. Spalony zamek czekał na nowego użytkownika do 1970 roku. Po przejęciu przez Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Mechaników Polskich został odbudowany. Jego najpiękniejsze wnętrza odtworzono na podstawie zachowanej

dokumentacji fotograficznej z okresu międzywojennego. Prace zakończono w 1989 roku. Zamek Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich w Rydzynie w 1994 roku



Zamek – perelka baroku

otrzymał prestiżowe wyróżnienie międzynarodowej organizacji EUROPA NOSTRA w uznaniu doskonałości restauracji wspianego zamku barokowego (dawne wyposażenie wnętrza zamku w Rydzynie uległo rozproszeniu jeszcze przed pierwszą wojną światową). Nowo zrekonstruowane wnętrza urządzono w nawiązaniu do przekazów historycznych. Na zamkowe kolekcje składają się obecnie m.in. komplety mebli, zabytkowe ryciny, pamiątki po Sułkowskich, zbiory przyrodnicze (m.in. kolekcja motyli tropikalnych, trofea łowieckie), natomiast w bibliotece zgromadzono publikacje związane z dawnymi właścicielami zamku.

Architektura

Gotycki zamek ulokowany został na północny wschód od miasta, na niewielkiej kępie, okolonej podmokłymi łąkami i bagnami doliny rzeki Wyrzycy. Pierwotna, kamiennie-ceglana warownia posiadała regularny kształt na planie zbliżonym do kwadratu. Południowe jej skrzydło stanowił czteroizbowy dom główny, a wschodnie trzyizbowy wąski budynek pomocniczy. Naprzeciwko domu głównego, w północnej kurtynie znajdowała się wysunięta poza obwód murów kwadratowa w planie wieża. Średniowieczny zamek nie miał fosy, jego bezpieczeństwo zapewniały okalające go mokradła. Wzniesiony przez Belottiego u schyłku XVII wieku barokowy pałac powstał na fundamentach gotyckiej warowni, której mury sięgają wysokości piętra współczesnej rezydencji. Powstało wtedy czteroskrzydłowe, trzykondygnacyjne założenie z dziedzińcem pośrodku oraz czterema alkierzowymi wieżami w narożach. Powiększona została wyspa zamkowa, pojawiły się też fosy, które poprowadzone blisko budynku dawały wrażenie, iż ten usytuowany jest na wodzie. Wjazd główny prowadził – jak obecnie – od północy, jednak znacznie bliżej dziedzińca wewnętrznego.

Po prawej stronie (tam gdzie dzisiaj znajduje się recepcja) mieściła się kuchnia, w przyziemiach zaś urządzono łaźnie wyposażone w ołowiane wanny, zasilane za pośrednictwem mosiężnych rur zarówno w zimną, jak i w gorącą wodę. Pierwsze piętro skrzydła wschodniego wykorzystywane było jako komnaty mieszkalne, natomiast w skrzydle zachodnim w części centralnej na tej samej kondygnacji ulokowano jadalnię i dwa pomieszczenia kredensowe. W baszcie południowej urządzony został domowy składzik leków, nalewek i innych specyfików ratujących życie, z kolei drugie i trzecie piętro skrzydła zachodniego zajmowała silnie przeszklona Sala Wielka, zwana dziś Balową. Reprezentacyjne wnętrza ozdobione były wysokiej klasy ornamentyką wykonaną przez włoskiego mistrza Pallone i współpracującą z Belottim grupę sztukatorów warszawskich.

Najbogatszy wystrój artystyczny charakteryzowały sale usytuowane na drugiej kondygnacji, w tym wyjątkowo urodziwe: Wielka Alkowa, zwana też Salą Teatralną i Gabinet Kryształowy. Na wschód od zamku nakreślono ogrody utrzymane w stylu francuskim z licznymi fontannami, rzeźbami i strzyżoną w finezyjne formy zielenią. Za czasów Aleksandra Józefa Sułkowskiego bryła zamku otrzymała współczesny wygląd. Dachy oraz hełmy baszt narożnych uzyskały nowe formy nawiązujące do architektury saskiej, uległ także zmianie wystrój elewacji zewnętrznych, jedynie od strony parku pozostawiono znaczną partię dekoracji z czasów Leszczyńskich. Skrzydło północne, dzięki dobudowanemu ryzalitowi z wejściem głównym, stało się fasadą pałacu. Ryzalit ten został poprzedzony ozdobnym kamiennym mostem nad fosą, która po powiększeniu wyspy została oddalona od murów zewnętrznych. Spośród zmian wprowadzonych we wnętrzach jedną z ważniejszych była przebudowa Sali Balowej, polegająca na likwidacji okien od strony dziedzińca i zmianie wystroju jej ścian. W rezultacie pojawiły się tam monumentalne freski autorstwa Jerzego Wilhelma Neunhertza, będące apoteozą zaślubin gospodarza z malborską wojewodzianką Anną Przebendowską. Ponadto salę tę wyposażono w pięć podwieszonych do sufitu świeczników, z których w każdym płonęło trzydzieści świec.

Obok wspomnianych wyżej ogrodów, do książęcych terenów rekreacyjnych należał także kompleks usytuowany wzdłuż parku na wschód od oficyn, gdzie urządzono tzw. karuzel, czyli miejsce przeznaczone do zabaw konnych, strzelnicę oraz bażaniarnię. Nieco bliżej usytuowane były poprzedzone ogrodem kwiatowym budynki Pomarańczarni, gdzie oprócz hodowli drzewek cytrusowych znajdowała się siedziba dworskiego teatru. Ostatnie zmiany w wyglądzie wnętrza zamku miały miejsce w drugiej połowie XVIII wieku za czasów księcia Augusta – klasycystyczny wystrój otrzymały wtedy Sala Posagowa i Gabinet Porcelanowy, rozpoczęto też budowę kolumnady obiegającej Salę Balową, będącej przypuszczalnie dziełem Dominika Merliniego, architekta ostatniego króla Polski, Stanisława Augusta Poniatowskiego.

Galeria

- Reprezentacyjna klatka schodowa.



Reprezentacyjna klatka schodowa

- Sala Czterech Pór Roku – imponujące pomieszczenie z dekoracją rzeźbiarską o motywach czterech pór roku.



Sala Czterech Pór Roku

- Sala z najbogatszą dekoracją rzeźbiarską w pałacu o motywach morskich.



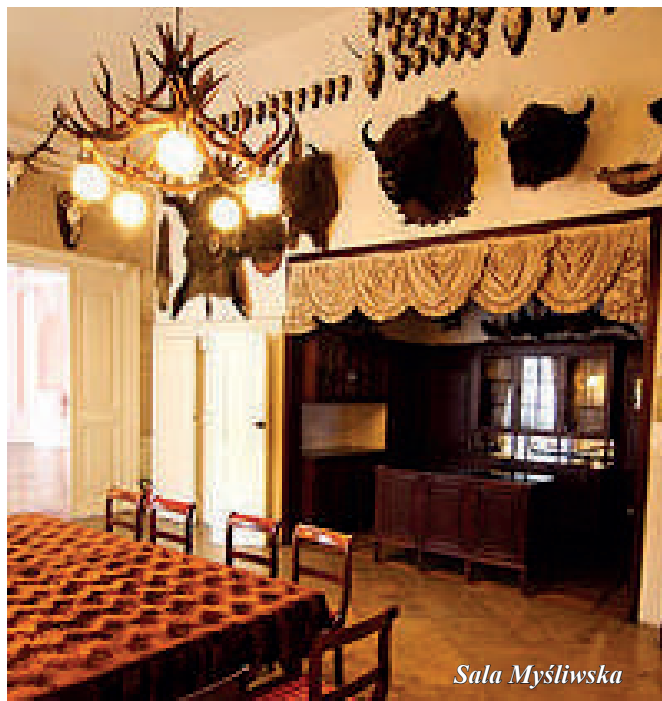
Sala Morska

- Jedno z najpiękniejszych barokowych wnętrz w Polsce. Na suficie monumentalne freski autorstwa Jerzego Wilhelma Neunhertza. Kolumnada jest najprawdopodobniej autorstwa Dominika Merliniego.



Sala Balowa

- Sala Myśliwska.



Sala Myśliwska

Zabytkowy Park przy zamku

Zgodnie z założeniami epoki, park wokół zamku w Rydzynie, który powstawał wraz z budowlą pod koniec wieku XVII, był ogrodem francuskim. Miał więc regularny kształt, z geometrycznym układem kwater i szpalerów, a ozdobiły go fontanny i rzeźby. Otaczający ogród kanał łączył się z fosą zamkową, natomiast kanał poprzeczny dzielił założenie na dwie części. W sto lat później ogród został przekształcony i poszerzony, wzniesiono w nim liczne budowle, w tym pomarańczarnię z salami teatralną i balową oraz galerią obrazów. Budowle te nie przetrwały do naszych czasów – rozebrano je w XIX wieku. Wtedy też ogród przeszedł kolejną „reorganizację”. Około 1820 roku romantyczny park francuski, zgodnie z duchem epoki, przekształcono na park angielski. W zajmującym dziś obszar około 7 ha parku zachował się okazały stary drzewostan, w tym m.in. aleje lipowe, aleja kasztanowcowa, a także dęby o obwodzie około 350 cm.



Zabytkowy park – tablica informacyjna

BIBLIOGRAFIA

- *Kanon krajoznawczy województwa wielkopolskiego*, praca zbiorowa pod redakcją Włodzimierza Łęckiego, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań 2010
- J. Salm, L. Kajzer, S. Kołodziejcki, *Leksykon zamków w Polsce*, Arkady 2001
- Z. Moliński, *Zamek w Rydzynie*, 1997
- L. Prejbisz, *Zamek i Klucz Rydzynski*, Rydzyna 1938
- <http://www.galeriawielkopolska.info>
- <http://rydzyna.pl/3.historia>
- <http://wizjerturystyczny.pl>

**Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie
Młodzieżowy Dom Kultury w Koninie**

zapraszają młodych poetów regionu konińskiego
ze szkół podstawowych do udziału w konkursie:

**XXVI
Międzypowiatowy
Koniński Konkurs
Poezji Dziecięcej**

Warunki uczestnictwa:

- uczniowie szkół podstawowych regionu konińskiego
- nie więcej niż 3 autorskie wiersze (maszynopis w 3 egzemplarzach)
- każdy tekst podpisany: imię i nazwisko autora, adres, numer telefonu, szkoła, klasa
- przysłanie zgody na przetwarzanie danych osobowych
- termin nadsyłania tekstów: do 31 stycznia 2017 r.
- planowany termin rozstrzygnięcia: 20 marca 2017 r.

Nasz adres:

Młodzieżowy Dom Kultury w Koninie
62-510 Konin, ul. Przemysłowa 3 D
tel. 63 243-86-24
e-mail: sekretariat@mdkkonin.pl

Odpowiedzialni za Konkurs:

mgr Jarosław Sparażyński (MDK)
dr Zbigniew Budny (CDN)

Zastrzegamy sobie prawo rozstrzygnięcia spraw nieujętych w regulaminie
Nadesłanych prac nie zwracamy

Wyróżnione wiersze zostaną wydrukowane w okolicznościowym tomiku

Pełny tekst regulaminu i formularz „zgody na przetwarzanie
danych osobowych” na <http://www.mdkkonin.pl/>

Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie Młodzieżowy Dom Kultury w Koninie

zapraszają młodych poetów ze szkół średnich i gimnazjów
z powiatów: konińskiego, kolskiego, słupeckiego i tureckiego
do udziału w konkursie:

XXV Międzypowiatowy Koniński Konkurs Poetycki im. Bogusława Janiszewskiego „Poezja młoda – poezja nowa”

Warunki uczestnictwa:

- uczniowie szkół średnich i gimnazjów z powiatów: konińskiego, kolskiego, słupeckiego i tureckiego
- 3 autorskie wiersze (maszynopis w 3 egzemplarzach)
- każdy tekst podpisany godłem (pseudonimem)
- w oddzielnej kopercie oznaczonej tym samym godłem: imię i nazwisko autora, adres, numer telefonu, szkoła, klasa, e-mail
- przysłanie zgody na przetwarzanie danych osobowych
- termin nadsyłania tekstów: do 31 stycznia 2017 r.
- planowany termin rozstrzygnięcia: 20 marca 2017 r.

Wiersze prosimy przysłać pod adresem:
Młodzieżowy Dom Kultury w Koninie
62-510 Konin, ul. Przemysłowa 3 D
tel. 63 243-86-24
e-mail: sekretariat@mdkkonin.pl

Odpowiedzialni za Konkurs:
mgr Jarosław Sparażyński (MDK)
dr Zbigniew Budny (CDN)

Zastrzegamy sobie prawo rozstrzygnięcia spraw nieujętych w regulaminie
Nadesłanych prac nie zwracamy
Wyróżnione wiersze zostaną wydrukowane w okolicznościowym tomiku

Szczegółowy regulamin na stronie: www.mdkkonin.pl